

dwumiesięcznik
funeralny

ISSN 1427-8456

Rok I Nr 6 (6)
Listopad/Grudzień 2000 r.

MIEMENTO

• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •



I. targi
funeralne
MIEMENTO'2000



I. targi funeralne **MEMENTO' 2000**

10 i 11 listopada 2000 r. odbyły się w Czosnowie k. Warszawy zorganizowane staraniem firmy Atanea, Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy, Centrum Kompozytów "Bella" i Duszpasterstwa Środowiskowego - I. Targi Funeralne "Memento' 2000". Wzięło w nich udział osiemnastu wystawców krajowych i czterech zagranicznych, a sprzęt i akcesoria pogrzebowe oraz urządzenia techniki cmentarnej obejrzało blisko tysiąc reprezentantów zakładów ostatejnej usługi i administracji cmentarzy. Wystawa w której otwarciu uczestniczył Kardynał Józef Glemp Prymas Polski stała się dużym wydarzeniem handlowo i edukacyjnym, a także medialnym (relacje z targów zamieściły największe stacje telewizyjne i codzienne tytuły prasowe). Wszyscy bez wyjątku wystawcy podkreślali sprawną organizację targów oraz ich opłacalność komercyjną. Zdecydowana ich większość opowiedziała się w ankiecie rozpisanej podczas wystawy za zorganizowaniem II. Targów Funeralnych "Memento" w tym samym miejscu jesienią 2001 r.

(Obszerną relację z wystawy zamieszczamy wewnątrz numeru.)



Jego Eminencja Józef Kardynał Glemp, duszpasterz środowiskowy ks. Kanonik Tomasz Król oraz przedstawiciele organizatorów i patronów targów: komisarz wystawy Iwona Mendin i prezes PSKLIAC Wojciech Krawczyk.



Prymas Polski wita się z reprezentantem administratorów cmentarzy, dyrektorem ZCK w Warszawie Janem Poryckim.



Najwyższy dostojnik Kościoła spotkał się z grupą organizatorów wystawy i administratorów cmentarzy



Monika i Artur Jakóbczakowie zorganizowali pierwszy w Polsce pokaz odzieży dla pracowników firm pogrzebowych i służb cmentarnych, który stał się sensacją medialną.



Rodzinną firmą państwa Mosińskich z Woli Kleszczowej, produkującą akcesoria pogrzebowe, zdobyła podczas targów wielu nowych odbiorców.



Dwie znane wytwórnie z Kujaw: stolarnia St. Orzechowskiego i zakład odzieżowy "Nitex" B. Muchy, szycący odzież dla pracowników zakładów ostatejnej usługi.



"Hygeco" i "Sanexim" z Łomianek oferowały specyfiki chemii pogrzebowej, chłodnie oraz zaznajamiały odwiedzających z metodami balsamacji.



Przedsiębiorstwo "Damian", wytwarzające wieńce ze sztucznych kwiatów, przyjęło zamówienia na cały 2001 r.



Ogromny sukces produkcyjny i handlowy "Belli": karawan na bazie Mercedesa 124.

*Pogody ducha, siły, wiary, nadziei
i samych zmian na lepsze
w nowym Tysiącleciu
życzy wszystkim
Redakcja „Memento” i Wydawca*

Spotkanie studyjne w Krakowie i Karniowicach

**Wizyta na cmentarzach i w ZCK,
demonstracja programu komputerowego,
zwiedzanie Ośrodka Pamięci Zmarłych „Kurhan”**

Kolejne, cykliczne spotkanie członków i współpracowników Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy odbyło się tym razem w Małopolsce. Uczestniczyło w nim ok. 40 reprezentantów zarządów cmentarzy i dużych firm pogrzebowych.

14 grudnia 2000 r. przebywaliśmy w krakowskim Zarządzie Cmentarzy Komunalnych, podejmowani przez dyrektora **Jana Tajstera** i jego współpracowników. Zwiedziliśmy cmentarze: Batowice - Prądnik Czerwony oraz Rakowice, zapoznaliśmy się z najnowszym komputerowym, zintegrowanym systemem informatycznym obsługi cmentarzy, stosowanym na krakowskich nekropoliach, a opracowanym przez renomowaną firmę „ComArch”.

15 grudnia br. wizytowaliśmy budowę unikalnego cmentarza podziemnego - Ośrodka Pamięci Zmarłych „Kurhan”, znajdującego się w Karniowicach k. Trzebini, a urządzanego przez miejscowego proboszcza **ks. Stanisława Fijałka** (informacja o tej inwestycji na str. 19). Zostaliśmy też przyjęci przez władze Trzebini i powiatu chrzanowskiego. (Relacje z wyjazdu opublikujemy w najbliższym, pierwszym w 2001 r., numerze „Memento”).

**Wysokie nagrody dla Zakładu Usług Pogrzebowych
„Ostatnia Posługa” z Rumii**

Cenne tytuły i nagrody otrzymał Zakład Usług Pogrzebowych „Ostatnia Posługa” z Rumii (woj. Pomorskie), należący do państwa Łucji i Mirosława Słowikowskich. Z rąk Wojewody Pomorskiego, Marszałka Pomorskiego i przedstawiciela Marszałka Sejmu RP otrzymali oni:

- ☐ tytuł „Firma z Jakością”, statuetkę z medalem i dyplomem za zajęcie pierwszego miejsca w Pomorskim Konkursie Firm z Jakością w kategorii zakładów zatrudniających do 12. pracowników;
- ☐ tytuł „Firma z Jakością”, medal i dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w pomorskim Konkursie Firma z Jakością w kategorii zakładów pogrzebowych.

Konkurs został zorganizowany przez Pomorską Izbę Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, Wojewódzkie Zrzeszenie Handlu i Usług w Gdańsku oraz szwajcarskie Stowarzyszenie Wolnych Przedsiębiorców. Serdecznie gratulujemy w imieniu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy oraz redakcji „Memento”!



ORYGINALNY AMERYKAŃSKI
SAMOCHÓD POGRZEBOWY
PLYMOUTH GRAND VOYAGER,
ZABUDOWANY W USA, SZARY
METALIK, SILNIK 3300, 1988,
190 TYS. KM, GARAŻOWANY,
4 OS. + TRUMNA
CENA DO UZGODNIENIA

WARSZAWA, DOM POGRZEBOWY „SŁUŻEW”, TEL. (0-22) 853 45 45

**Komputerowy system
obsługi cmentarza
„AKWILA”**

Informacja o grobach,
pochowanych, aktach zgonu,
zastrzeżeniach,
wolnych grobach.
Uporządkowanie
archiwum i bieżąca
obsługa kancelarii.
Niezawodność
i prostota obsługi,
bezpieczeństwo danych.

Od 1994 r. „AKWILA”
wspomaga zarządzanie
największym
cmentarzem w Polsce
oraz innymi cmentarzami
komunalnymi i wyznaniowymi.

„D i F”, 00-608 Warszawa,
Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
Tel./ fax (0-22) 825-28-13
Tel. kom. 0-603 788 802

Sprzedam KARAWANY

**VOLKSWAGEN
TRANSPORTER T-3
pojemność 2100 (benzyna)
rok produkcji 1990**

oraz

**MERCEDES 124
2,5 l diesel - automatic
rok produkcji 1987**

tel.kom. 0-606 954 662
tel.: (0-75) 77-521-93 (po 21.00)

dwumiesięcznik **MEMENTO** Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA (prenumerata, reklamy i ogłoszenia): Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60, NIP 118-142-98-58.

<http://www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne>

Internet

e-mail: stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl

REDAGUJĄ: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji), Szabolcs Szilagy (Internet/Webmaster - tel. (0-22) 842-02-98). PRODUKCJA: skład, łamanie, opracowanie graficzne „MICROPRINT” - Beata Krupa; druk - Zakład Reprodukcyjny - Drukarnia KART. Cena jednego numeru w prenumeracie - 25 zł, poza prenumeratą - 30 zł. Cena prenumeraty w 2001 r. (sześć numerów) - 150 zł. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

targi
funeralne**MEMENTO'2000***Wydarzenie środowiskowe i społeczne*

Zorganizowana 10 i 11 listopada 2000 r. w Czosnowie k. Warszawy wystawa pogrzebowa dowiodła, że miejsce jej usytuowania zostało wybrane optymalnie, pod względem terytorialnym, komunikacyjnym, gospodarczo - handlowym i społecznym. Przy stosunkowo skromnej bowiem reklamie i marketingu przedsięwzięcia, wystawa okazała się nieoczekiwanie sukcesem frekwencyjnym, o czym zaświadcza blisko tysiąc gości. Wedle opinii wystawców, impreza była też udana handlowo. Zawdzięczać to można również obecności - nie odwiedzających dotychczas tak licznie podobnych ekspozycji - przedsiębiorców i administratorów z centralnej, północnej, wschodniej i południowo - wschodniej Polski.

Ogromne znaczenie dla powodzenia targów miało też bliskie sąsiedztwo stolicy i środowisk opiniotwórczych: w ciągu mijającej dekady żadne wydarzenie w naszym środowisku nie było tak szeroko relacjonowane i komentowane przez tak wiele jednocześnie stacji telewizyjnych i radiowych, największe tytuły prasowe i media wyznaniowe. Zapewniło to rozgłos społeczny nie tylko wystawie, ale również zwróciło uwagę na problemy i specyfikę funkcjonowania sektora pogrzebowo - cmentarnego: brak nowego „prawa funeralnego”, nowoczesne urządzenia, akcesoria, techniki i technologie stosowane przez firmy i instytucje ostatniej posługi, sprawy etyki, „poprawności” ceremoniałów pochówkowych, wreszcie status społeczny pracowników branży pogrzebowej i cmentarnej. Obraz tego dotychczas „świata nieprzedstawionego” wypadł w sumie pozytywnie.

Bez wątplenia prestiżu i wysokiej rangi społecznej nadal wystawie udział w jej inauguracji Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa, który w Liturgii Słowa i w licznych wypowiedziach dla mediów wyraził aprobatę dla tego rodzaju inicjatyw oraz uznanie dla odpowiedzialnej i trudnej pracy przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy.

Targi „Memento” spełniły też swą rolę integracyjną, jako przedsięwzięcie o wysokiej wiarygodności, wykreowane - co podkreślało wielu gości jako fakt o pozytywnym charakterze - przez instytucje i firmy związane blisko od lat na co dzień ze środowiskiem przedsiębiorców pogrzebowych i administratorów cmentarzy.

Należy tu wspomnieć o ludziach, instytucjach, firmach, których działania i pomysłowość przyniosły powodzenie przedsięwzięciu. Organizatorem wystawy było przedsiębiorstwo Atanea, znane dotychczas jako wydawca „Almanachu Funeralnego” i firma świadcząca usługi internetowe dla branży pogrzebowo - cmentarnej. Pod jego szyldem nad przygotowaniem targów pracowała przez kilka miesięcy - późniejszy komisarz wystawy - Iwona Mendin, koordynując wszelkie działania i prace organizacyjno - techniczne, umożliwiające odbycie się wystawy. Pomagali jej



przedstawiciele firmy „Bella”, która użyczyła obiektu: dyrektor generalny Franciszek Wysga i dyrektor handlowy Andrzej Smogorzewski. Public relations i promocją wystawy zajmował się Wojciech Krawczyk, wspierany przez Ilonę i Szabołesa Szilagyi, Dwumiesięcznik Funeralny „Memento” i Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy. Cenną pomoc niósł również ksiądz kanonik Tomasz Król, duszpasterz środowiskowy, któremu w dużej mierze zawdzięczać należy tak uroczystą inaugurację wystawy. W organizację targów - na różnych etapach ich przygotowywania - angażowali się też osobiście: Artur Mendin, Ewa Wysgowa i Krzysztof Motot, za co należą im się serdeczne podziękowania.

Za współpracę i pomoc w organizacji Targów MEMENTO 2000 serdecznie dziękuję wszystkim osobom, firmom i instytucjom.

Iwona Mendin, komisarz wystawy



Wystawa odbywała się w obiekcie Centrum Kompozycji „Bella” w Czosnowice k. Warszawy.



Księża Prymasa witali także kapłani z okolicznych parafii.



W imieniu organizatorów i patronów targi otworzyli: komisarz wystawy Iwona Mendin oraz właściciel „Belli” Franciszek Wysga.



Na inauguracji wystąpiła schola dziecięca z kościoła parafialnego w Kazaniu.



Wystawa była wydarzeniem medialnym. Liturgię Słowa, której przewodniczył Józef Kardynał Glemp, rejestrowały największe stacje telewizyjne i radiowe oraz dziennikarze prasowi.



Członek delegacji węgierskiej, administrator cmentarza Andras Szekernyes (z lewej) wręczył Księdzu Prymasowi medal pamiątkowy przekazany przez Episkopat Węgier.



Jego Eminencję podejmowali właściciele czosnowskiej fabryki „Bella” Ewa i Franciszek Wysgowie.



Powyżej: komisarz wystawy Iwona Mendin, prezes Stołecznego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych Jan Krzysztof Szczuciński i duszpasterz środowiskowy ks. Tomasz Król przed stoiskiem organizatora wystawy - „Atanei”, specjalizującej się m. in. w wydawnictwach branżowych („Almanach Funeralny”) i usługach internetowych („Cmentarze polskie w Internecie”). Poniżej: punkt informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy, patrona targów.



I. targi funeralne **MEMENTO'2000**



Stoisko firmy Bovin, dostarczającej do Polski szwedzkie piece kremacyjne TABO. Dotychczas zainstalowano na świecie ponad 400 pieców TABO, w tym także w Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. W 2001 r. szwedzkie urządzenia znajdują się również w nowoczesnych krematoriach w Gdańsku i Łodzi, a ich instalacja przewidziana jest także w najbliższych latach m.in. w Gdyni, Małopolsce i na Górnym Śląsku. Piece spełniają najbardziej rygorystyczne wymagania ekologiczne, techniczne i technologiczne. Dzięki zastosowanemu systemowi kilkakrotnego, hermetycznego spalania gazów i zanieczyszczeń proces kremacji - sterowany przez komputery najnowszej generacji - jest bezdymny i bezwonny. Każda kremacja przeprowadzona w Polsce jest monitorowana i analizowana u producenta pieców, m.in. w celu zapobieżenia ewentualnej awarii urządzeń kremacyjnych. Piece TABO są z reguły montowane u odbiorcy. W 2000 r. uruchomiono w Spółdzielni „Universum” w Poznaniu serwis pieców TABO, co bardzo ułatwia konserwację i remonty szwedzkich urządzeń, zainstalowanych w polskich krematoriach.

Na zdjęciach: u góry - Klas Bovin (z lewej) z kontrahentami z Gdańska: Andrzejem i Jarosławem Kammerami; poniżej - Klas Bovin demonstruje dziennikarzom makietę zakładu kremacji.

Na mające charakter zamknięty targi przybyło prawie tysiąc reprezentantów największych przedsiębiorstw pogrzebowych i administracji cmentarzy. W inauguracji wystawy uczestniczył - serdecznie witany przez uczestników, kapłanów z okolicznych parafii, dziennikarzy i scholę dziecięcą z kościoła w Kazuniu - Jego Eminencja Józef Kardynał Glemp Prymas Polski. Oprowadzany przez organizatorów i patronów wystawy, Ksiądz Prymas obejrzał wszystkie stoiska, rozmawiając z producentami i interesując się przeznaczeniem poszczególnych eksponatów.



Ksiądz Prymas z wizytą w stoisku P. A. P. „Liebchen”.

Najwyższy dostojnik Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce zatrzymał się m. in. przy stoiskach Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy oraz „Atanei”, zapoznając się z branżowymi wydawnictwami: Dwumiesięcznikiem Funeralnym „Memento” i „Almanachem Funeralnym” oraz internetową stroną „Atanei” : www.cmentarzepolskie.com.pl.

Ksiądz Prymas otrzymał pamiątkowy medal od Episkopatu Węgier, wręczony mu przez delegację administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych z nad Dunaju, której przewodniczył Andras Szekernyes.



Targowi goście oglądają katalog „Drew-Salu”.

Rozmawiał też z jednym z niewielu polskich balsamistów, Ireneuszem Migdałem, absolwentem Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, a także z Małgorzatą i Ryszardem Liebchenami, producen-

tami i dystrybutorami, właścicielami największego w Polsce przedsiębiorstwa akcesoriów pogrzebowych. Dostojny gość oglądał z uwagą ozdoby nagrobne z brązu i marmuru, wytwarzane przez włoskie przedsiębiorstwa: „Biondan” i „Kosmolux”, reprezentowane w Polsce przez znaną firmę z Łomianek. Zapoznał się również z ofertą przedsiębiorstwa „Saprus” Elżbiety Sas i Marka Pruszczyńskiego, oferującego m. in. najwyższej jakości trumny ze stolarni: „Stoltur” w Turku i „Drew-Sal” w Rzgowie. Kardynał Glemp udzielił wiele wypowiedzi dla mediów.

Po zapoznaniu się z wystawą, Ksiądz Kardynał poświęcił krzyż i przewodniczył Liturgii Słowa. Mówił m.in. o chrześcijańskim rozumieniu zjawiska śmierci i nowym życiu, które następuje po niej, wiele miejsca poświęcając znaczeniu ostatniej posługi. - *Chcemy - stwierdził - aby to, co dotyczy obrzędów*



Oferowano również usługi bankowe i leasingowe.

pogrzebowych, odbywało się z godnością, a temu służą m. in. zgromadzone tu akcesoria i urządzenia oraz odbywające się spotkania zawodowe. Dzięki zatem wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej wystawy. - Ksiądz Prymas błogosławił przedsięwzięciu, uczestnikom targów i wszystkim pracownikom sektora cmentarno - pogrzebowego. Na zakończenie jego wizyty, dostojnego gościa podejmowali poczęstunkiem organizatorzy targów oraz właściciele obiektu wystawowego, Ewa i Franciszek Wysgowie.

I. targi funeralne MEMENTO' 2000

Fabryka Karawanów - Centrum Kompozytów „Bella” wystawiła na targach aż dwanaście samochodów, od adaptowanych Polonezów, poprzez Ople Astry i Mercedesy, na modelach Mercedes Vito i Kia kończąc. Dla najbardziej wymagających i zamożnych klientów przygotowano - przy współpracy z firmami niemieckimi - samochód pogrzebowy „Mercedes - Bella”, oparty na bazowym modelu 124 T.

upodabnia nowy model do prestiżowego Mercedesa klasy E-210, zwanego potocznie „okularnikiem”.

Nowoczesna sylwetka samochodu nie odbiega od modeli oferowanych na rynku europejskim przez inne renomowane fabryki. Każda z opcji bazowych samochodu mercedes 124 T charakteryzuje się trwałością i estetyką. Bogate wyposażenie zapewnia komfort i bezpieczeństwo.

rys samochodu, halogenowe oświetlenie przedziału trumiennego, instalacje audio, skuteczny system wentylacji uruchamianej z kabiny kierowcy, elektryczny zamek klapy tylnej, pompę „Nivo” zapewniającą automatyczne poziomowanie tylnej osi samochodu, ornamenty z folii, płyty zasłonowe okien panoramicznych wykonanych z wysokogatunkowego aksamitu, relingi dachowe, cztery wieszaki na wieńce, cztery uchwyty pasów mocowania trumny, lakierowanie samochodu lakierem metalicznym w kolorze wybranym przez nabywcę. Długość przedziału trumiennego wynosi 2200 mm, całkowita długość samochodu - 5015 mm, szerokość - 1740 mm. Wysoko unoszona klapa tylna i przestronny przedział trumienny (wysokość 1060 mm i szerokość 1350 mm) ułatwiają eksploatację karawanu.

Targowi goście mogli też obejrzeć znany już model samochodu pogrzebowego „Opel - Bella”, wykonanego na bazie wersji Astra Classic Combi (samochód 2-osobowy, 2-drzwiowy; wymiary przedziału trumiennego: długość - 2250 mm, szerokość - 1120 mm).



„Restyling” części przedniej samochodu - polegający na wymianie pokrywy silnika, błotników, reflektorów oraz maskownicy wlotu powietrza -

W wyposażeniu standardowym Mercedesa 124 (oraz „okularnika”) „Bella” oferuje: wózek trumienny ze stali nierdzewnej wysuwany poza ob-



Producent z Czosnowa oferował też popularne wersje samochodów funeralnych, budowane na podwoziach polonezów: ST (2-osobowy, 2-drzwiowy), DC (5-osobowy, 2-drzwiowy), ROY (5-osobowy, 4-drzwiowy).

Oprócz mercedesa „okularnika”, sensacją był profesjonalnie zabudowany - na bazie znanego samochodu dostawczego - Mercedes Vito, z elementami wnętrza wykonanymi z kompozytów poliestrowo-szkłanych.



Aż dwa stoiska zajęła Firma „Jakóbczak” z Sulejówka, prowadzona przez Monikę i Artura Jakóbczaków, oferująca ubrania dla pracowników przedsiębiorstw funeralnych i służb cmentarnych oraz odzież dla zmarłych i rodzin w żałobie - garnitury, garsonki, bieliznę, kapelusze, woalki, a także „saszetki żałobne” - relikwiarze na rzeczy osobiste, wkładane do trumny. Jakóbczakowie wystawiali też kolekcję taniej odzieży do kremacji.

Pracownia, która istnieje od pięć lat, zdobyła już pozycję niekwestionowanego lidera w branży, a w swoje



wyroby zaopatruje kilkaset przedsiębiorstw pogrzebowych i administracji cmentarzy w Polsce. Pracownikom nekropolii i firm ostatniej usługi zakład kra-



Monika i Artur Jakóbczakowie.

wiecki proponuje: peleryny i spodnie z elany, kurtki z filasu, kurtki impregnowane oraz garnitury o rozmaitych fasonach.. W Sulejówku zamówić można również ochronne pelerynki na garnitury dla żałobników, którzy noszą trumny.

Dużo miejsca zajęły modele damskie (zarówno dla zmarłych, jak i dla uczestników pogrzebu), m. in. sukienki z golfem, garsonki trzyczęściowe (we wszystkich odmianach kolorystycznych), z białymi haftowanymi bluzkami.

Podczas dwóch targowych dni Jakóbczakowie zorganizowali - na specjalnie zbudowanym wybiegu - kilka pokazów odzieży dla pracowników instytucji i firm funeralnych, a demonstracje te komentował właściciel przedsiębiorstwa. Pokazy budziły ogromne zainteresowanie

odwiedzających, a dla licznych dziennikarzy stały się sensacją - relacje z pokazów transmitowały największe stacje telewizyjne, a dokumentację fotograficzną zamieściły ogólnopolskie gazety.

Pani Monika informowała, że sulejowska pracownia szyje odzież we wszystkich rozmiarach i kolorach, począwszy od kolorów bardzo jasnych, przez szarości w różnych odcieniach, skończywszy na rozmaitych tonacjach i odcieniach zieleni, granatu i czerni. - Dla uatrakcyjnienia oferty - wyjaśniała - szyjemy także garnitury w różnorodne „krateczki” i „paseczki”, zależnie od zamówienia: jedno-, lub dwurzędowe. W naszej pracowni wytwarzamy także galanterię, łącznie z kapeluszami, beretami, toczkami i paskami, a także peleryny, garnitury i kurtki dla żałobników. Jesteśmy w stanie podolać szybko każdemu praktycznie zamówieniu.

Pan Artur mówił dziennikarzom, że również w tej branży obowiązuje moda i że ubrania w kolorze czarnym stanowią w zamówieniach zaledwie kilkanaście procent. Przeważnie zaś kolor

i fason odzieży zależy od gustu osoby kupującej bądź upodobań, jakie miała za życia osoba zmarła. Zdarzają się także zlecenia na odzież dopasowaną do koloru trumny bądź uszyte dla kogoś z rodziny identycznej garsonki, jak garsonka na zmarłej.

Mówiąc dziennikarzom o obuwiu, A. Jakóbczak wyjaśniał, że „nie są to buty z tekturową podeszwą, lecz zupełnie normalne, porządne obuwie”, zaś prezentując garnitury podkreślał, że

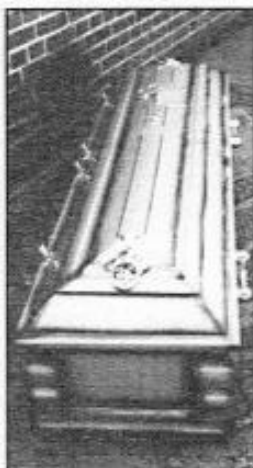
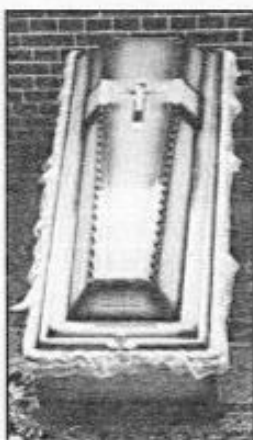


muszą mieć podszewkę, a nawet wewnętrzną kieszonkę. „Dziadek przecież zawsze nosił tam grzebień - tłumaczył nam kiedyś klient, a my musimy przystosować się do takich życzeń” - informował właściciel sulejowskiego zakładu krawieckiego.

targi
funeralne **MEMENTO'2000**



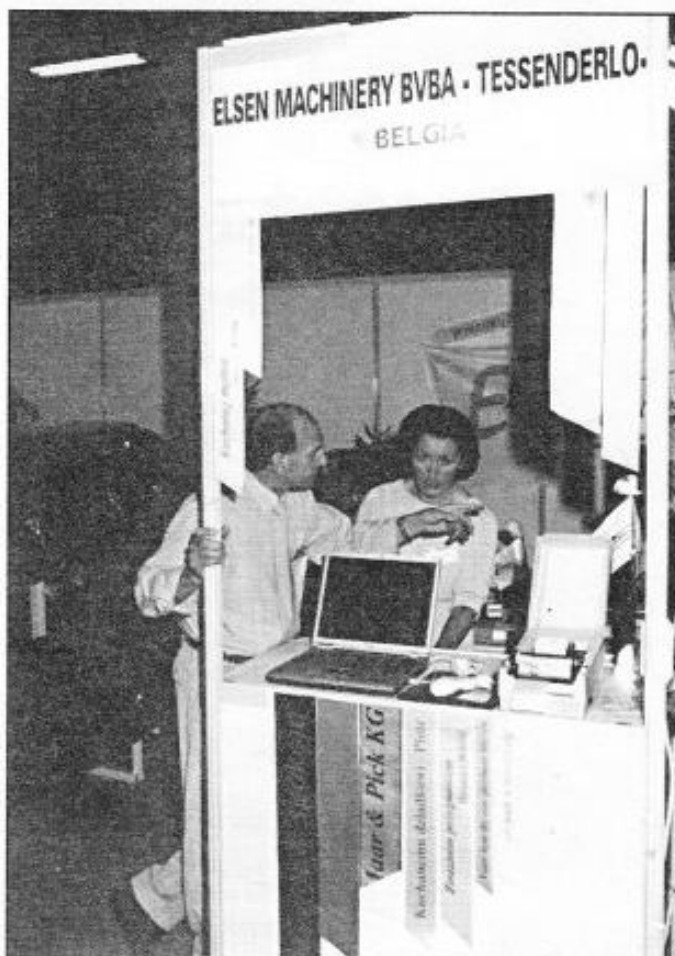
W stoisku hurtowni „SAPRUS” z Ząbek k. Warszawy oferowano trumny z najlepszych polskich stolarni. Można było zamówić tu też wybięcia trumien, urny, ozdoby wszelkiego rodzaju, galanterię żałobną, wkłady metalowe do trumien.



Trumny tradycyjne polskie, modele francuskie, włoskie oraz amerykańskie caskety prezentował właściciel zakładu stolarskiego z Golubia - Dobrzyń (woj. kujawsko - pomorskie), Stanisław Orzechowski. Obok druga firma z Kujaw - Zakład Krawiecki „NITEX”, znajdujący się w Pluźnicy - wystawiała stroje dla żałobników, odzież żałobną, wystroje karawanów, chorągwie pogrzebowe.



Zachwycające kompozycyjnie i kolorystycznie wieńce i wiązanki pogrzebowe „z kwiatów jedwabnych na podkładzie piankowym” (import z Chin) demonstrowała firma „Damian” z Zielonki pod Warszawą. Według właścicielki, bogaty asortyment kwiatów (m. in. gerber, róż, anturium, lilii, kalii) pozwala na realizację każdego zamówienia w dowolnej kompozycji. Kompozycje montowane są na podkładzie ze sztucznej ropy. Sam podkład piankowy służy również do montażu wieńców i wiązanek z żywych gałązek. Na zdjęciu: wieńiec „Kolos”.



Belgijska firma „Elsen Machinery” oferowała, niestosowane szerzej w Polsce, a sterowane komputerowo precyzyjne drukarki napisów na szarfach żałobnych oraz maszyny do grawerowania napisów w kamieniu.

targi
funeralne **MEMENTO' 2000**



Firmy „Hygeco” i „Sanexim” Iwony i Cezarego Świtkowskich, będące dystrybutorem chłodzi, pieców kremacyjnych, sprzętu sekcyjnego, wyposażenia prosektoriów i środków chemii pogrzebowej, oferowały szeroki wybór urn, narzędzi sekcyjnych i kosmetyków „post mortem”. Pogładowej lekcji rekonstrukcji czaszki na plastikowym modelu („fantomie”) udzielał dziennikarzom i przedsiębiorcom pogrzebowym Ireneusz Migdał, dyplomowany tanatoprakter - balsamista, legitymujący się certyfikatem Francuskiego Instytutu Tanatopraksji.



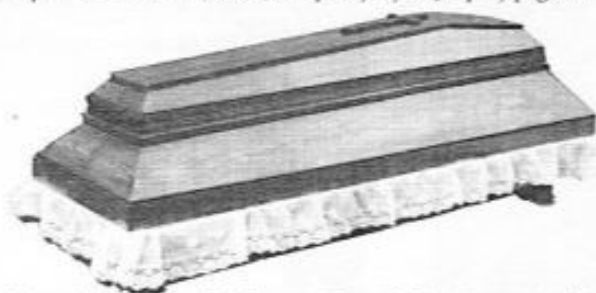
Firma Andrzeja Mosińskiego z Woli Kleszczowej k. Widawy jest jedną z największych wytwórni oferujących kompleksowe wyposażenie trumien - tabliczki, krzyże, ozdoby i antaby. W 2000 r. przedsiębiorstwo obchodziło 35. rocznicę założenia.



Firma „Romarbang” wystawiała - znaną już szeroko - ekologiczną, składaną trumnę tekturową „EKO - 2000”. W stoisku zbudowano oszklony grób ziemny, w którym eksponowano jedną z trumien.



W stoisku „Fra-Polu” z Torunia obejrzeć można było ruchome katafalki, windy do opuszczania trumien, nosze, kompletny wystrój kaplicy pogrzebowej.



Istniejące od 1986 r. przedsiębiorstwo „Drew-Sal” ze Rzgowa pod Łodzią specjalizuje się w produkcji trumien i sarkofagów, dostosowanych - w standardach malowania i lakierowania - do wymogów Unii Europejskiej.

W wystawie brały udział dwie renomowane węgierskie wytwórnie i hurtownie trumien oraz akcesoriów: „Keletfa” i „Terra Gold”, których stoiska były oblegane. Największe zainteresowanie budziły znakomitej jakości i tanie trumny oraz wystroje do

niedawno uchwalonej przez parlament - „ustawie pogrzebowo - cmentarnej”. Wedle informacji gościa z nad Dunaju, projekt ustawy - przygotowany przez ministerstwa: zdrowia, spraw wewnętrznych oraz struktury samorządowe i reprezentantów sektora ostat-



Spotkanie z Andrasem Szekernyesem (stoi z lewej), delegatem sektora cmentarno - pogrzebowego z nad Dunaju.

nich. Węgrzy wystawiali słynną już trumnę, wykonaną ze zmielonych pestek migdałowca, niezwykle trwałą choć ważącą o połowę mniej od skrzyń wytwarzanych z litego drewna. Wraz z producentami, na targi przyjechali delegaci węgierskich administrato-



Jan Miller (z prawej), właściciel fabryk trumien „Stolturn”, w rozmowie z prezesem warszawskich przedsiębiorców, Janem Szczucińskim.

rów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych, którym przewodniczył Andras Szekernyes, dyrektor zarządu jednego z największych cmentarzy komunalnych, znajdującego się w mieście Nyiregyrhaza.

Pierwszego dnia wystawy odbyło się spotkanie z A. Szekernyesem, poświęcone -

niej posługi - konsultowany był na Węgrzech przez dwa lata. Czytano go też kilkakrotnie w komisjach parlamentarnych. Akt prawny usankcjonował m. in. działalność pogrzebową jako zawód. Zakazał też akwizycji usług pogrzebowych i dzierżawienia pomieszczeń firmom pogrzebowym w szpitalach i placówkach służby zdrowia. Ustawa dopuściła wpływ firm pogrzebowych na funkcjonowanie i utrzymanie cmentarzy w zamian za opłaty wnoszone na rzecz administracji nekropolii. Obecnie na Węgrzech przedsiębiorca pogrzebowym bądź zarządcą cmentarza zostać można po odbyciu szkolenia i zdaniu egzaminu, wymagane jest też świadectwo niekaralności oraz posiadanie firmy o oznaczonym adresie i określonym technicznym wyposażeniu. Przedsiębiorcy i zarządcy prowadzący już działalność muszą w ciągu pięciu lat od daty wejścia w życie ustawy przejść odpowiednie szkolenie i zdać egzamin zawodowy, pod rygorem zakazu wykonywania działalności.

Drugiego dnia targów gościł na targach wybitny architekt, Piotr Szarozzyk, który zaprojektował m. in. Cmentarz Komunalny Południowy w Warszawie. Wygłosił on prelekcję nt. „Architektury i funkcji domu przedpogrzebowego i domu pogrzebowego”.

Na targach przebywał jeden z największych dystrybutorów sprzętu pogrzebowego na świecie, właściciel hurtowni w Niemczech Eberhard Hollmann. Przybył też właściciel „Stolturn”, największej stolarni w Polsce i największy w naszym kraju eksporter trumien, Jan Miller, którego produkty wystawiała firma dystrybutorska „Saprus - Centrum Funeraliów” z Ząbek.

Sprawami elektroniki i nagłośnienia oraz reżyserią muzyczną wystawy zajmował się



Artur Mendin odpowiadał za oprawę muzyczną wystawy.

Artur Mendin, dzięki czemu targi miały swój niepowtarzalny, oryginalny klimat.

Recepcję sprawnie prowadzili Żanetta Stręczewska („Bella”) i Violetta Waś („Atanea”).

Serwis fotograficzny wystawy przygotowali: Jerzy J. Kaczmarek i Krzysztof Wolicki, a ich prace ilustrują niniejszy numer „Memento”.



Recepcja: Żanetta Stręczewska i Violetta Waś.

targi
funeralne**MEMENTO'2000****WYSTAWCY****ATANEA s.c.**

02-764 Warszawa, ul. Egejska 5/35
tel./fax: (22) 842 85 65, tel. (22) 842 02 98
e-mail: atanea@abj.pl
<http://www.cmentarzepolskie.com.pl>
Wydawca „Almanachu Funeralnego”
Komputerowy program: Cmentarze Polskie w Internecie
Organizator Targów

BEES-LEASING Sp. z o. o.

05-092 Łomianki, ul. Szpitalna 8
tel. (22) 751 92 45, tel./fax: 751 92 55
Transakcje leasingowe

BELLA Centrum Kompozytów Sp. z o. o.

05-152 Czosnów k/Warszawy, ul. Gdańska 2
tel. (22) 785 01 92, fax: (22) 785 04 91
e-mail: bella@bella.waw.pl, <http://www.bella.waw.pl>
Samochody pogrzebowe

DAMIAN P.P.U.U. s.c.

05-220 Zielonka, ul. Wrzosowa 33/35
tel. (22) 781 99 69, fax: (22) 781 96 97
Wieńce, wiązanki, podkłady piankowe pod wieńce

DREW-SAL P.P.H.U. s.c.

95-030 Rzgów, ul. Zachodnia 2
tel. (42) 214 12 41, fax: (42) 214 23 64
Trumny i sarkofagi

ELSEN MACHINERY BVBA

Wetsberg 60, B-3980 Tesselro, Belgia
tel. 0-032 13 67 50 00, fax: 0-032 13 67 42 97
e-mail: elsen.machinery@skynet.be
Drukarki do szarfr, maszyny do grawerowania w tworzywach i metalach

FIRMA JAKÓBCZAK

05-070 Sulejów, ul. Starzyńskiego 4
tel. (22) 783 58 06, fax: (22) 783 75 51
Odzież i galanteria żałobna dla zmarłych, pracowników firm pogrzebowych i służb cmentarnych

FRA-POL Ltd

87-100 Toruń, ul. Szosa Chelmińska 165/167
tel. (56) 652 90 85
Wypożyczenie domów i zakładów pogrzebowych, kaplic cmentarnych

HYGECO-POLSKA Sp. z o. o.

05-092 Łomianki, ul. Kwiatowa 14
tel./fax: (22) 751 37 44, 751 08 15
e-mail: info@hygeco.com.pl
Chłodnie na zwłoki i trumny; piece kremacyjne; urny; chemia pogrzebowa i akcesoria; stoły sekcyjne, wózki, podnośniki

KELETFA kft.

400 Nyiregyhaza, Lujza u.6, Węgry
tel. (0-036 42) 460781, 460782, 460784, 460785
fax: (0-036 42) 460783
e-mail: keletfa@elender.hu
Trumny i dodatki tekstylne

KLAS BOVIN & CO AB

Box 544, S-146 33 Tullinge, Szwecja
tel. 0-046 8 778 30 50, fax: 0-046 8 778 54 80
e-mail: klas.bovin@bovin.se
BOVIN CONSULTING
71-794 Szczecin, ul. Księżycowa 23
tel. (91) 423 61 20, tel.kom. 0 601 709 809
e-mail: tabo@bovin.com.pl
Szwedzkie piece kremacyjne

LIEBCHEN & Co.

Przedsiębiorstwo Akcesoriów Pogrzebowych
05-092 Łomianki, ul. Jedności Robotniczej 38
tel. (22) 751 82 90, 751 83 90, tel./fax: (22) 751 12 61
e-mail: liebchen@liebchen.pl
<http://www.liebchen.pl>
Nagrobkowe wyroby z brązu, marmuru i porcelany (litery, lampy, wazy, krzyże), urny, trumny, antaby, wybicia trumien, kapsuły

MAZOWIECKI BANK SPÓŁDZIELCZY

05-092 Łomianki, ul. Szpitalna 8
tel. (22) 751 18 61, 785 05 37, fax: (22) 751 18 60
Usługi bankowe

NITEX Z.P.U.H.

87-214 Płużnica
tel. (56) 688 71 47
Stroje dla żałobników, chorągwie pogrzebowe, wystroje karawanów

UTENSYLIA POGRZEBOWE, Andrzej Mosiński i S-ka

98-170 Widawa, Wola Kleszczowa 28
tel. (43) 672 10 70, fax: (43) 676 29 13
Utensylia pogrzebowe

POLSKIE STOWARZYSZENIE KREMACYJNE I ADMINISTRATORÓW CMENTARZY

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel. (22) 834 84 60
e-mail: stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl
<http://www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne>
Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO

ROMARBANG s.c.

04-073 Warszawa, ul. Grenadierów 34
tel. (22) 870 68 95, tel.fax: 810 94 80
Trumna ekologiczna EKO-2000, wózek Margo-3

SAPRUS Centrum Funeraliów

05-091 Ząbki, ul. Ks. Skorupki 62
tel./fax: (22) 781 68 36
Trumny; urny; akcesoria; wkłady metalowe do trumien

TERRA GOLD

4030 Debrecen, Hid u. 4-6, Węgry
tel./fax: (0-036 52) 521 640, 520 641
Trumny i dodatki tekstylne

ZAKŁAD STOLARSKI STANISŁAW ORZECZOWSKI

87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Wąbrzeska 39
tel. (56) 683 23 53, tel.kom. 0 602 29 11 18
Trumny

książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki**Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich
„Prawo do pochówku...”
- pierwszy raport
o funkcjonowaniu cmentarzy**

Prawie rok trwały wizytacje Zespołu ds. Lokalnych, Samorządu Terytorialnego i Ochrony Środowiska Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (BRPO) w dwudziestu miejscowościach, a celem tych wizyt było badanie sposobów wykonywania kultu zmarłych. Efektem wizytacji jest publikacja, zawarta w przeszło stustronicowym biuletynie RPO, którego lekturę polecamy każdemu, kto zarządza cmentarzem, dzierżawi go bądź ma do czynienia na co dzień z administracją nekropolii.

Podstawą wizytacji były nie tylko krytyczne listy kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich, ale również spotkania i rozmowy z członkami organów samorządu terytorialnego i zarządcami cmentarzy komunalnych i wyznaniowych.

Z lektury biuletynu wynika, że najczęściej zastrzeżeń wywołują opłaty, pobierane przez zarządy cmentarzy za prawo przedłużenia użytkowania grobu ziemnego bądź murowanego jednoosobowego. Obywatele skarżą się też na lokalizację oraz rozbudowę cmentarzy. Są one spowodowane niechęcią do zamieszkiwania w pobliżu tych obiektów, a także obawą przed mogącymi wystąpić w przyszłości uciążliwościami. Skargi dotyczą również bezprawnej likwidacji grobów.

Niepokojące są skargi obywateli dotyczące monopolizacji rynku usług pogrzebowych. Dotyczą one zakazu wykonywania przez podmioty gospodarcze oferowanych przez nie na cmentarzach usług. Chodzi o ograniczanie przez zarządy cmentarzy możliwości wykonywania na nekropoliach przez rozmaite podmioty gospodarcze pogrzebów, kopania grobów, budowania nagrobków i grobowców. Z biuletynu wynika, że Biuro RPO rejestruje też przypadki „dzikich pochówków”, czyli grzebania zwłok lub prochów po kremacji poza cmentarzami.

Wiele miejsca poświęcono w biuletynie zakładaniu, prowadzeniu i zamykaniu cmentarzy oraz praktyce samorządów w tworzeniu

Dokończenie na str.16

**„ALMANACH FUNERALNY
- KTO JEST KIM”, edycja 2.
- przewodnik biograficzny,
usługowy i producencki**

Drugie wydanie „Almanachu Funeralnego - Kto jest kim” ma znacznie większą objętość od pierwszej edycji książki, a szata graficzna i poziom edytorski mogą zadowolić najbardziej wybrednego czytelnika. W tomie pomieszczono uzupełnione i zaktualizowane teksty, które ukazały się w pierwszym wydaniu, ale podstawą nowego „Almanachu...” są przede wszystkim nowe publikacje o właścicielach firm pogrzebowych i administratorach nekropolii oraz barwne reklamy producentów i hurtowników.

W książce opisano ponad dwustu przedsiębiorców, zarządców cmentarzy, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, przedstawiając ich problemy, wynikające z braku znowelizowanego „prawa cmentarno - pogrzebowego” i patologii w środowisku, z agresywnej konkurencji, z ograniczeń podatkowych i prawa lokalnego, z niechętnego odbioru ich profesji w społeczeństwie. Z drugiej strony - nie jest to bynajmniej „książka zażaleń”, lecz opis działań i przemyśleń ludzi, którzy odnieśli zawodowy i społeczny sukces.

Na pewno jest to książka ciekawa, obalająca wiele stereotypów, ciężących nad tą branżą. Portretuje ludzi dynamicznych, aktywnych społecznie (wśród osób portretowanych są radni, działacze partyjni, członkowie rozmaitych stowarzyszeń i związków), wykształconych, z wieloma talentami.

Nową edycję „Almanachu...” otwiera przedmowa („Rzeczywistość z punktu widzenia zakładu pogrzebowego i administracji cmentarza”) zarządcy stołecznych cmentarzy **Jana Poryckiego**, a kończy informacja o duszpasterstwie środowiskowym, Polskim Stowarzyszeniu Kremacyjnym i Administratorów Cmentarzy oraz wydawcy „Almanachu...”, będącym jednocześnie organizatorem I. Targów Funeralnych „Memento'2000”.

Dokończenie na str.16

40 materiały**BIULETYN RPO**

- **Prawo do pochówku i kultywowania pamięci zmarłych**

Warszawa 2000

**ALMANACH
FUNERALNY**

Edycja 2.

KTO JEST KIM

ATANEA

książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki ♦ książki

„ALMANACH FUNERALNY
– KTO JEST KIM”, edycja 2.

Dokończenie ze str.15

Interesująco o swej pracy i środowisku mówią znani administratorzy nekropolii: Alicja Sobiecka (Elbląg), Andrzej Kammer (Gdańsk), Andrzej Kozera (Rybnik), Stefan Kocur (Katowice), Zdzisław Józwick (Kielce), Jan Tajster (Kraków), Edmund Rauba (Olsztyn), Zofia de Mezer-Uciechowska (Piła), Eugeniusz Szlingiert (Poznań), Jan Maciaszek (Radom), Janina Dygdoń (Tarnów), Barbara Kawka (Sosnowiec), Hubert Galon (Toruń), Marian Kołczyński (Włocławek), a także mniej znani, jak np. Stanisław Matwiejczyk ze Świebodzina.

Opracowanie zawiera portrety wyróżniających się przedsiębiorców, aktywnych publicznie członków stowarzyszeń i spotkań środowiskowych, ale też trzymających się dotychczas na uboczu dyrektorów i właścicieli funerariów. W tej grupie prezentowanych znajdziemy m. in.: Włodzimierza Adamczyka (MPUK w Warszawie), Andrzeja Dębińskiego (Lublin), Barbarę Wilk (Kutno), Stanisława Frydrysiaka (Płock), Janusza Kiwiora (Dębica), Janusza Kwaternę (Kraków), Sergiusza Protokłitowa (Gorzów Wielkopolski), Krzysztofa Sobczaka (Toruń), Bogdanę Steinhoffa (Tarnów), Wiktora Tyszkę (Łomża) i wielu innych profesjonalnie i etycznie wykonujących swój trudny zawód.

Osobny rozdział stanowią teksty i informacje handlowe o dystrybutorach i producentach: Klasie Bovinie, Adamie Grzebyku, Małgorzacie i Ryszardzie Liebchenach, Iwonie i Cezarym Świtkowskich, Piotrze Szmycie i in.

Książka przyda się w każdej instytucji i firmie związanej z ostatnią posługą i jako ciekawa lektura porównawcza, i jako wiarygodny poradnik handlowo - usługowy.

„Almanach Funeralny - Kto jest kim”, edycja 2., można nabyć za zaliczeniem pocztowym, kierując zamówienia faksem lub listem poleconym pod adres: Atanea s.c., ul. Egejska 5/ 35, 02-764 Warszawa, tel./fax (0-22) 842-85-65, 842-02-98.

Cena jednego egzemplarza - 40 zł

Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich
„Prawo do pochówku...”

Dokończenie ze str.15

miejsc pochówku i dysponowania nimi. Autorzy oceniają zaspokojenie potrzeb miast w zakresie miejsc grzebalnych. Problemu z terenami pod nowe pochówki nie mają Katowice, Poznań, Warszawa, Wrocław, natomiast wkrótce zabraknie miejsca na groby w Gdańsku i Radomiu.

Spora informacji w biuletynie dotyczy zasad kształtowania i pobierania opłat za usługi i miejsca cmentarne. W części wizytowanych ośrodków opłaty są ustalane przez zarządy miast, gdzie indziej określają je administracje cmentarzy. Kryteria, na podstawie których ustala się opłaty są także różne. Większość samorządów ustala opłaty corocznie na poziomie odpowiadającym kosztom utrzymania cmentarzy. W Gdańsku np. ceny są podnoszone o wskaźnik inflacji, natomiast w Krakowie ustala się opłaty w stosunku procentowym do wysokości zasiłku pogrzebowego.

Jak informuje biuletyn, sprawy opłat pobieranych przez zarządy cmentarzy wyznaniowych, ich niejasnych kryteriów, całkowitej dowolności w ustalaniu wysokości, stanowią znaczącą grupę listów kierowanych do RPO.

Biuletyn traktuje również o „niekonwencjonalnych metodach pochówku” - kremacji i faktach grzebania prochów poza cmentarzami, na co jednak nie zezwala prawo. Są miejscowości (głównie na południu Polski), których mieszkańcy nie dopuszczają w ogóle możliwości kremacji, w innych istnieje taka potrzeba, lecz nie ma środków na budowę odpowiednich obiektów. Przeciwni kremacji są np. mieszkańcy Nowego Sącza, natomiast w przeważającej części opowiadają się za tą formą pogrzebu mieszkańcy Gdyni (53,4% - za; 5% - przeciwko)...

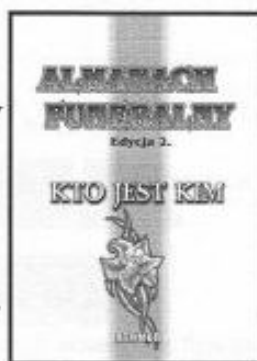
To przydatne opracowanie można nabyć za zaliczeniem pocztowym, wysyłając zamówienie listem zwykłym lub faksem: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, ul. Wóycickiego 14, 01-938 Warszawa, tel./fax (0-22) 826-87-60, tel. (0-22) 834-84-60.

Cena jednego egzemplarza - 15 zł

ZAMÓWIENIE

„ALMANACH FUNERALNY
- KTO JEST KIM”
edycja 2.

ATANEA s.c.



Zamawiam za zaliczeniem pocztowym „ALMANACH FUNERALNY - KTO JEST KIM”, edycja 2.*)

Ilość egzemplarzy.....
(słownie:.....)

Data.....

NIP.....

*) Jednocześnie upoważniamy do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy.

.....
(Instytucja/ firma, adres, pieczęć) (Osoba zamawiająca, podpis, pieczęć)

ZAMÓWIENIE

BIULETYN RPO
„Prawo do pochówku...”Polskie Stowarzyszenie
Kremacyjne
i Administratorów Cmentarzy

Zamawiam za zaliczeniem pocztowym Biuletyn RPO „Prawo do pochówku...”

Ilość egzemplarzy.....
(słownie:.....)

Data.....

NIP.....

*) Jednocześnie upoważniamy do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy.

.....
(Instytucja/ firma, adres, pieczęć) (Osoba zamawiająca, podpis, pieczęć)

Haniebne profanacje

TAK MOGĄ TYLKO WAMPIRY

Ludzie w Bielsku-Białej mówią, że to dzieło wampirów. Do dziś bowiem nie wyjaśniono sprawy zdezastowania grobowców na cmentarzu ewangelickim, do którego doszło wczesną jesienią. Zbezczeszczone zostały doczesne szczątki znanego bielskiego finansisty Theodora Sixta. Profanacje odkrył sam biskup diecezji cieszyńskiej kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Paweł Anweiler.

Przestępcy dostali się do grobowców odsuwając płyty nagrobne, a następnie metalowymi narzędziami podnosili wieka trumien. W ten sposób wywlekli z miejsc wiecznego spoczynku szczątki doczesne pochowanych zmarłych. Jedną z czaszek odnaleziono rankiem na pobliskim parkingu. Marmurową płytę z grobu Sixta chuligani podparli fragmentem złamanego krzyża. Najbardziej pastwili się nad szczątkami rodziny Sennewaldt. Jako drabina posłużyły im fragmenty ogrodzenia. Zeszli do czeluści grobowca i całkowicie rozbili trzy trumny. W czaszkach zmarłych pozostawili puszki po piwie. Postacie aniołów na pomniku miały włożone w usta papierosy i były pochłapane czarna farbą.

Policyjna relacja jest niesamowita, jakby żywcem wyjęta z najgorszego horroru.

- *Mieliśmy w województwie przypadki profanacji cmentarzy z otwarciem trumny i wywleczeniem zwłok na zewnątrz, ale sposób działania przestępców wskazywał za każdym razem na motyw rabunkowy. O co tym razem chodziło wandalom? Nie wiemy. Zwykle cmentami złodzieje szukają w grobach złota, platyny, ale bywają i tacy, którzy zadowolą się czaszką lub jakąś inną częścią ciała* - wyjaśnia jeden z oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Na działanie hien cmentarnych najbardziej narażony jest cmentarz w Będzinie - twierdzą stróże prawa. W ciągu dwóch ostatnich lat dokonano

tam trzech ohydnych przestępstw polegających na otwarciu grobów i wywleczeniu spoczywających tam ciał na zewnątrz. Za pierwszym razem sprawcy najprawdopodobniej szukali złotych zębów lub platynowych gwoździ chirurgicznych. Odkrycie dwóch następnych grobów było raczej kwestią przypadku. Z jednego bowiem wydobyli zwłoki dopiero co pochowanego chłopca, zaś w drugiej trumnie natrafili na szkielet. Z miejsca przestępstwa zabrali kość prawej nogi.

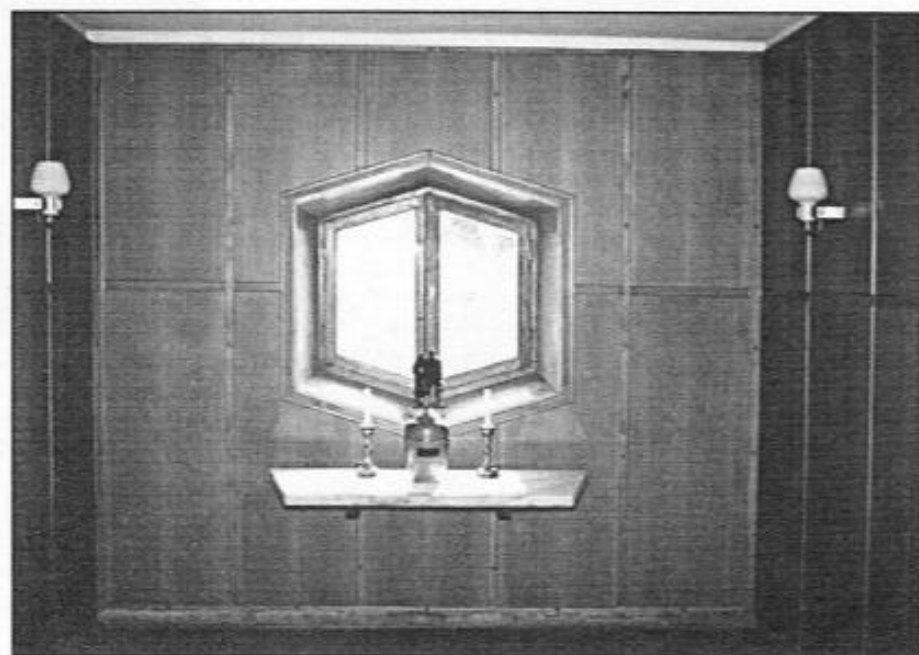
Szczątki ludzie podlegają ochronie prawnej i za każdym razem, gdy istnieje przypuszczenie, że nie zostały wydobyte podczas przekopywania kwatery grzebalnej policja wszczyna postępowanie wyjaśniające. Dla przykładu, wiosną na jednym z katowickich cmentarzy grabarz odkrył ludzką czaszkę. Mimo ekspertyz do dziś nie udało się ustalić czy pochodziła z przekopanej mogiły czy też została przyniesiona przez satanistów w celu przeprowadzenia obrzędów.

Z ogólnopolskich statystyk wynika, że najwięcej cmentarnych profanacji ma miejsce w centralnych i południowo-wschodnich regionach kraju. Pod tym względem śląskie na-

leży do bardziej spokojnych województw. Począwszy od 1990 roku na terenach cmentarzy w gminach należących do dzisiejszego woj. śląskiego zanotowano 61 przypadków bezczeszczenia miejsc spoczynku zmarłych. Prawdziwą zimą cmentarnych administratorów są też pospolici złodzieje kwiatów. Nie ryzykując wiele - bowiem ich czyn w kategoriach prawa traktowany jest jako drobny występki - regularnie ogałają mogiły ze świeżych kwiatów, by jeszcze tego samego dnia oferować je kupującym na miejskich targowiskach.

- *Największe żniwo zbierają nocą. Plądrują wszystkie aleje. Nie ma na nich rady. Trudno nam upilnować 46 hektarów powierzchni* - wyjawia kierownik Działu Usług Centralnego Cmentarza Komunalnego w Katowicach. Co prawda w przycmentarnym pawilonie całą dobę pełni dyżur ekipa pogotowia pogrzebowego, ale nikt nie ma odwagi zapuszczać się w głąb gigantycznej nekropolii po zapadnięciu zmroku. Opryskom odwagi jednak nie brakuje. W końcu to ich chleb powszedni.

Kajetan Berezowski, *Microway*

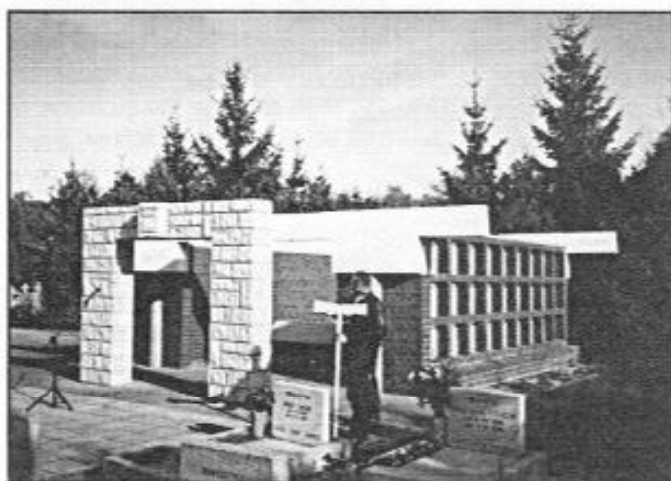


Szwedzkie krematorium: urna wystawiona do odebrania.

Uroczystość otwarcia na cmentarzu komunalnym we Włocławku

Kujawy: pierwsze kolumbarium w regionie

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze, w październiku br. na Cmentarzu Komunalnym we Włocławku (woj. kujawsko-pomorskie) przy ul. Chopina 3/5 zakończono budowę pierwszego na Kujawach kolumbarium z 54 niszami urnowymi, z których każda ma formę sześcianu o boku 50 cm. W jednej niszy można pomieścić od czterech do ośmiu urn z prochami zmarłych, podanych kremacji. W obiekcie planuje się utworzenie w sumie 324 nisz. Front kolumbarium stanowi - wzorowana na sakralnych monumentach starożytnych - brama z bloków piaskowca. Pozostałe elementy kolumbarium - mającego trzy kondygnacje - wykonane są z granitu i cegły klinkierowej.



Cmentarz, na którym stanął monument, zwany jest „Starym” (powstał w 1892 r.). Zarządza nim Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych „Zieleni Miejska” Sp. z o.o. Prezes przedsiębiorstwa, **Marian Kolczyński**, mówi że zdecydowana większość włocławian chce chować swych bliskich na starym cmentarzu, gdzie jednak już brakuje miejsc, stąd właśnie tam postawiono kolumbarium, oferując groby urnowe i dochowania urn do tradycyjnych grobów rodzinnych. W 1999 r. pochowano we Włocławku - gdzie umiera rocznie ok. 1200 osób - prochy dziewięciu zmarłych, w bieżącym - 23 urny z prochami.

W przeddzień Wszystkich Świętych na starym Cmentarzu komunalnym przy ul. Chopina odbyła się uroczystość poświęcenia kolumbarium i przekazanie go w zarząd „Zieleni Miejskiej”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta, Stanisław Wawrzonkoski. Powiedział on m. in.: „(...) Wiemy, że naszym obowiązkiem jest zapewnienie naszej wspólnocie również godnego miejsca pochówku, przy którym żyjący będą oddawali cześć prochom ich bliskich. (...) Zgodnie więc z wolą mieszkańców, władze Włocławka, dokładając wszelkich starań, rozpoczęły budowę kolumbarium, w którym znajdują godne miejsce spoczynku prochy mieszkańców naszego miasta.”

Kolumbarium poświęcił, nadając mu charakter obiektu sakralnego, proboszcz Parafii Najświętszego Serca Jezusowego, ksiądz Lech Klejmont. Kapłan mówił z szacunkiem o nowej w naszym kraju formie pochówku. Przypomniał, że kremację dopuszcza Kościół katolicki od 1963 r., a akceptację tę potwierdza znowelizowany Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II.

W uroczystości wzięli też udział duchowni reprezentujący inne społeczności religijne w mieście: pastor parafii ewangelicko-augsburskiej, ksiądz Krzysztof Cienciąła i ksiądz Jarosław Dmitruk z parafii prawosławnej. - Kościół ewangelicko - augsburski

uważa, że pochówek prochów jest formą pogrzebu równoprawną wobec tradycyjnej inhumacji - powiedział pastor Cienciąła. - Nowe czasy niosą nowe wyzwania - stwierdził duchowny prawosławny J. Dmitruk - i choć Kościół prawosławny preferuje pogrzeb tradycyjny, pochówki urnowe będą coraz bardziej popularne.

W uroczystości uczestniczył również przedstawiciel społeczności żydowskiej, Abram Szein.

W Polsce - ze względu na brak tradycji pochówku prochów - w liturgii Kościoła Rzymskokatolickiego uroczystości pogrzebowe w przypadku kremacji zwłok często odbywają się dwa razy: przed kremacją odprawiana jest msza pogrzebowa przy zwłokach w kościele, a po kremacji - ceremonia pogrzebowa złożenia urny w grobie lub kolumbarium. Inny rytuał zwyczaj obserwujemy w dużych miastach: odbywa się tylko jedna liturgia żałobna przy urnie z prochami zmarłego.

Zarządca kolumbarium - Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych „Zieleni Miejska” Sp. z o.o., które administruje włocławskimi cmentarzami komunalnymi - powstało z przekształcenia przedsiębiorstwa komunalnego o 40 - letnich tradycjach w zakresie kształtowania zieleni, zarządzania lasami i cmentarzami. Spółka zarządza zabytkowym wielowyznaniowym cmentarzem przy ul. Chopina o powierzchni 18 ha. Są na nim groby osób wyznania katolickiego, ewangelickiego, żydowskiego, prawosławnego, co jest w pełni zgodne z duchem Konkordatu. Na nekropolii znajduje się kaplica pogrzebowa oraz cerkiew prawosławna z początku wieku. Drugi, nowy cmentarz - administrowany przez przedsiębiorstwo - zlokalizowany jest za miastem (ok. 6 km) w miejscowości Pinczata. Liczy 8 ha, a ma zająć 24 ha. „Zieleni Miejska” jest



członkiem wspierającym Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy (PSKiAC), a prezes przedsiębiorstwa - dyrektor Marian Kolczyński jest członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia. (Zdjęcia z uroczystości otwarcia kolumbarium)

Informacja o kolumbarium i „Zieleni Miejskiej”
we Włocławku

już na stronie internetowej PSKiAC:

www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne

oraz

www.zielenmiejska.intelink.pl

e-mail: zielenmiejska@intelink.pl

Na cmentarzu w Półwi coraz więcej grobów urnowych

OPOLE: „ZIELEŃ MIEJSKA” PLANUJE BUDOWĘ KREMATORIUM W 2001 R.

Kremacja i pochówek urn z prochami są coraz częściej zlecane przedsiębiorstwu „Zieleń Miejska” („ZM”), które m. in. wykonuje usługi pogrzebowe i administruje opolskimi cmentarzami. Na cmentarzach w Opolu pojawiły się już groby urnowe, w których - wedle informacji Piotra Sitarza, kierownika Zakładu Usług Pogrzebowych „ZM” - pochowano w tym roku kilkanaście urn. Jednocześnie Zakład Usług Kamieniarskich tego przedsiębiorstwa otrzymuje ostatnio sporo zamówień na wykonanie nagrobków przeznaczonych wyłącznie dla urn. Zajmują one dużo mniej miejsca, niż mogły tradycyjne, a można w nich pochować nawet kilkanaście popielnic z prochami.

- Kremacja pozwala na lepsze wykorzystanie miejsc grzebalnych i wydłuża okres „eksploatacji” starych nekropolii - mówi prezes opolskiej „Zieleni” Adam Walawender. - A my dysponujemy miejscami pod nowe tradycyjne groby już tylko na jednym cmentarzu, w podopolskiej Półwi. Wystarczy on na ok. 20 lat. Gdy jednak częstsze będą pochówki urn, okres ten zdecydowanie się wydłuży.

Z tego powodu „Zieleń Miejska” (będąca spółką prawa handlowego) planuje wybudowanie w 2001 roku zakładu kremacji oraz kolumbarium - Ściany Pamięci do składania urn.

Birmingham: cmentarz wodny

Studenci architektury z Białegostoku i Warszawy, Urszula Zastocka i Konrad Zabiello, piszący prace magisterskie o cmentarzach - przekazali nam zdjęcia, zrobione podczas wizyty studyjnej na cmentarzu w Birmingham (Anglia), gdzie znajduje się krematorium i oryginalny cmentarz wodny, z centralnie posadowioną fontanną. Wedle informacji młodych architektów, prochy są rozsypane nad wodą bądź chowane w urnach w kamiennych stopniach wystających z wody. Niezależnie od formy pochówku, umieszcza się - na obramowaniu stawu bądź na stopniu - mosiężną tabliczkę z informacją o każdym zmarłym.



Współczesne mauzoleum - świątynia

Kurhan księdza Fijałka

We wsi Karniowice pod Trzebiną (30 km od Krakowa) powstaje pierwsze w Polsce współczesne mauzoleum - Ośrodek Pamięci Zmarłych „Kurhan”. Buduje je - w porozumieniu z władzami Trzebini i starostwem Chrzanowa - proboszcz miejscowej parafii ksiądz Stanisław Fijałek. Mauzoleum mieć będzie formę kurhanu, 20 - metrowego, usypanego z ziemi wzgórza. Jego szkieletem będzie budynek w formie kulistej kopuły o średnicy 25 m. Wewnątrz kurhanu znajdują się krypty dla 1500 trumien ze zwłokami.

Aż cztery lata trwały starania o uzyskanie zgody na nietypową budowlę - podziemny cmentarz. W końcu inspektor sanitarny zaopiniował: „Obiekt pomieści kaplicę z ołtarzem i katafalkiem, pomieszczenie przygotowywania zwłok oraz magazyn trumien i kiosk Trzy kondygnacje kaplicy okala 1500 krypt dla pochówku. Zwłoki poddawane będą zabiegowi tanatopraksji (balsamacji), przez co ciało zostaje odwodnione, a limfa wymieniona na specjalne roztwory chemiczne. Zabieg ten działa mineralizująco na zwłoki, które po kilku latach ulegają sproszkowaniu”.

Mauzoleum wzorowane jest na rozwiązaniach amerykańskich, z których architekturą i urządzeniami ks. St. Fijałek zapoznawał się podczas pobytów w USA. Kurhan jest ekumeniczny - wyjaśnia ksiądz proboszcz - przeznaczony dla wszystkich. Ekonomiczny, bo miejsce w nim kosztuje tyle, co na cmentarzu. Ekologiczny, gdyż po obsypaniu ziemią przybierze wygląd bukietu kwiatów, otoczonego parkiem z ławkami.

Koszt inwestycji wyniesie ok. 9 mln zł. Gotowa jest już część podziemna mauzoleum.



Ks. Fijałek

Wrocław: spór o granice i sposoby reklamy usług pogrzebowych

Skandalista Krzysztof Skrabka

W reportażu radiowym „Ja Państwa pochowam”, nadanym przez Radio Wrocław, a poświęconym Zakładowi Usług Pogrzebowych „Skrabex” i jego właścicielowi Krzysztofowi Skrabce - padła opinia, że „jeśli można robić w tej branży ranking, to on jest we Wrocławiu najlepszy”. Reportaż wywołał burzę, bo K. Skrabka odsonił w nim kulisy nielegalnej akwizycji usług pogrzebowych, oszustw i wydzierania pieniędzy w szpitalach, prosektoriach i na pogotowiu od rodzin osób zmarłych. Dowodził, że w tej sytuacji - jako człowiekowi nowemu w branży (ZUP „Skrabex” działa dopiero od 1998 r.) - pozostaje mu agresywna i zmasowana, ale legalna reklama usług w telewizji, radiu, gazetach, książkach telefonicznych i na billboardach w całym mieście, co z kolei razi wielu wrocławian i przedstawicieli władz.



Krzysztof Skrabka (z prawej) stara się przekonać władze Wrocławia do prawomocności swych działań reklamowych.

Od paru miesięcy toczy się we wrocławskich mediach - sprowokowana billboardami „Skrabeksu” - ostra dyskusja o granicach i formach reklamy usług pogrzebowych, podkreślaną kolejnymi posunięciami marketingowymi K. Skrabki. Nachalna reklama usług pogrzebowych budzi niepokój i jest nieetycznym sposobem pozyskiwania klientów - argumentują jedni. - Są bardziej nieetyczne sposoby zdobywania zleceń na organizację pogrzebów - twierdzą inni, dodając że każda firma działająca na wolnym rynku ma prawo do reklamy. - A



Jedna z krytykowanych reklam „Skrabeksu” na billboardzie w centrum Wrocławia.

wrażliwość i takt? - słyszą ci inni w odpowiedzi...

- Jak to jest - pyta retorycznie pan Skrabka - że od lat toleruje się rozbój na rodzinach, robiony po cichu przez skorumpowaną służbę zdrowia i firmy pogrzebowe, a mi zabrania się prowadzenia w sposób legalny - i za ogromne podatki,



Siedziba firmy w wielopiętrowym budynku przy ul. Zaporoskiej.

jakie płacę - reklamy i akwizycji usług pogrzebowych, bo jakimś radnemu czy urzędnikowi nie podoba się plansza mojej firmy pogrzebowej przy ulicy? Ja rozumiem, że to może razić, ale odebrać mi prawo do legalnej reklamy, to wydać wyrok na firmę i utwalić bezprawie na wrocławskim rynku



Salon trumien we wrocławskim funerarium.

usług pogrzebowych. Reklamowanie oferty przedsiębiorstwa ostatniej posługi może budzić zastrzeżenia etyczne, ale jak inaczej uzyskiwać zlecenia na pogrzeby na wolnym rynku, nie reklamując się? Tylko przez dawanie łapówek albo przez wprowadzenie monopolu jednej państwowej firmy, co już przez lata przerabialiśmy!

Krzysztof Skrabka (l. 43) jest osobą znaną we Wrocławiu. Dynamiczny, otwarty, z kontrowersyjnymi często pomysłami i niewyparzoną mową, kolekcjonuje sobie tyłuż zwolenników, co wrogów. Działa zawsze z rozmachem, co w sytuacjach, które niekiedy wymagają ściszonego tonu lub przemilczenia - przysparza mu kłopotów. Tak jest z „całodobową prywatną opieką paliatywną w domu chorego”, przedsięwzięciem które służy opiece nad chorymi „w stanach terminalnych”. Wzorując się na praktyce niektórych amerykańskich

kańskich i niemieckich firm, wyspecjalizowany zakład „Skrabeksu” - zatrudniający m.in. anestezjologa, psychologa i psychiatrę - opiekuje się dwudziestoma chorymi, a właściciel zabiega o otwarcie niepublicznej placówki hospicyjnej dla kilkuset chorych. To jednak z kolei budzi sprzeciw części środowiska lekarskiego.

Niekwestionowane są natomiast jego działania i osiągnięcia, jako jednego z animatorów pomocy dla ofiar katastrofalnej powodzi, która nawiedziła Dolny Śląsk w 1997 r. Firma Krzysztofa Skrabki nosiła wtedy powodziom - w ramach programu Polskiego Czerwonego Krzyża pn. „Rehabilitacja gospodarstw domowych” - dużą pomoc rzeczową, która na mniejszą skalę trwa do dzisiaj i która przyniosła mu uznanie nie tylko placówek PCK, ale i Niemieckiego Czerwonego Krzyża, który także pomagał naszym ofiarom kataklizmu. To wówczas „Skrabex” dostarczał m. in. tanie i funkcjonalne kontenery mieszkalne, na które jeszcze dzisiaj można się natknąć na Dolnym Śląsku. Akcja pomocy, która obnażyła indolencję i opieszałość rządu - przynosiła dobre i szybkie rezultaty tam, gdzie działania objęte były gestią samorządów i przedsięwzięć prywatnych, takich jakie podejmowało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Skrabex”.



Samochody pogrzebowe „Skrabeksu”.

Doceniając kompetencje i rolę, jaką odegrał pan Skrabka w tej akcji, organizacja Burmistrzów i Starostów Gmin Dolnośląskich rekomendowała go na stanowisko pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi, pod czym podpisało się także Stronnictwo Demokratyczne, którego właściciel „Skrabeksu” jest członkiem. Rekomendacja ta została ponownie złożona na ręce premiera na początku 2000 r., z dodatkowym uzasadnieniem i podpisami kolejnych samorządów z województw: dolnośląskiego i opolskiego. - Skutki powodzi są nadal odczuwane i wymagają sprawnego usuwania, co jednak rząd robi w sposób skandalicznie opieszale - wyjaśnia Krzysztof Skrabka. - Odpowiedzialny za to rządowy pełnomocnik może wykazać się wykonaniem robót popowodziowych w co najwyżej 19%, gdy tymczasem - bez większych nakładów, przy lepszym wykorzystaniu środków i zmianach organizacyjnych - można by już usunąć 30 % strat.

Zakład Usług Pogrzebowych przy ul. Zaporoskiej, zaliczany do pierwszej trójki najlepszych firm pogrzebowych w mieście - a będący jednym z kilku przedsięwzięć Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Skrabex” - jest bez wątpienia najlepiej (i najkosztowniej) urządzonym oraz wyposażonym funerarium we Wrocławiu. Zaaranżowany od podłóg po sufit

w tonacji ciemnych zieleni, zajmuje parter i piętro w wielokopłowym bloku. Mieści się w nim - pełen secesyjnych detali i lamp, oryginalnej ceramiki i skórzanych foteli - salon



Obiekta zaadaptowany na cele „całodobowej prywatnej opieki paliatywnej”. przyjęć, ekspozycja trumien i urn, sklep z odzieżą i biuro. Firma pogrzebowa ma też drugi zakład w pawilonie kwiatami przy Cmentarzu Grabiszyńskim. W ciemnozielonych barwach „Skrabeksu” - który zatrudnia dziesięciu żałobników - jeżdżą trzy busey - karawany: dwa Hyundaie i Kia Carnival, a wkrótce tabor uzupełni przeszklony Mercedes Sprinter. - Każdy detal wyposażenia, każdy zakup został przemyślany, tak by nasza firma była od razu rozpoznawalna we Wrocławiu - informuje pani **Jolanta Gaszyk**, sekretarka i asystentka szefa, pokazując m. in. gustowne druki firmowe z papieru najwyższej jakości, a także... worki na zwłoki w kolorze złota i bieli.

Dzięki działaniom Krzysztofa Skrabki pracownicy części szpitalnych prosektorii nie pobierają już opłaty za toaletę osób zmarłych w lecznicach. Obecnie właściciel „Skrabeksu” wnosi o możliwość bezpośredniego rozliczania się każdej firmy pogrzebowej z Zarządem Cmentarza Komunalnych za ceremonie obsługiwane na cmentarzach przez 5 wyłonionych firm pogrzebowych. Chodzi w tym o zlikwidowanie pośrednictwa, które uniemożliwia przedsiębiorstwom „z miasta” kontrolę nad przebiegiem całej uroczystości pogrzebowej.

Firma oferuje 30 rodzajów trumien wysokiej klasy, ale także organizację pogrzebów dla ubogich w stylu, który rodzinie nie skojarzy ubóstwa z upokorzeniem. - Często dokładam do rachunku, widząc biedną rodzinę, której zabrakło 100 złotych, bo zostaliśmy stworzeni zarówno do godnego życia, jak i do godnej śmierci i pożegnania - mówi pan Krzysztof, cytując Alberta Schweitzera: „Człowiek jest tyle wart, ile może pomóc innym”.

♦ Tekst o Krzysztofie Skrabce i „Skrabeksie” znalazł się w drugim wydaniu „Almanachu Funeralnego - Kto jest kim”, który ukazał się w grudniu 2000 r. nakładem „Atanei”.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „SKRABEX”
Krzysztof Skrabka

53-415 WROCLAW, ul. Zaporoska 85

Tel. (0-71) 338 42 68, 338 42 58, kom. 0-602 130 696

Internet: www.skrabex.com.pl e-mail: skrabex@wr.onet.pl

Prezentujemy: wrocławską firmę „Archon”

Pogrzeby samochodami i karawanem konnym

Jedną z większych firm pogrzebowych we Wrocławiu - Zakład Usług Pogrzebowych i Kamieniarskich „Archon” - prowadzi od 10 lat Edmund Warzywoda (l. 43), z wykształcenia mechanizator rolnictwa. Współwłaścicielem przedsiębiorstwa jest żona pana Warzywody, a zatrudnia ono wykwalifikowanych żalobników i posiada trzy nowoczesne samochody pogrzebowe: Opla Astrę, Forda Transita i Poloneza. Zakład wykonuje zarówno tradycyjne pochówki inhumacyjne, jak i urnowe, a tych jest wiele ze względu na istnienie krematorium w stolicy Dolnego Śląska.



„Archon” obsługuje ceremonie nowoczesnymi samochodami pogrzebowymi...

„Archon” oferuje m. in. szeroki wybór trumien, urn i krzyży, wykonuje tablice natrumienne, klepsydry i szarfy, trudni się międzynarodowym transportem zmarłych, kopie groby na cmentarzach parafialnych nie zatrudniających grabarzy. Precedensem w regionie jest wprowadzenie do obsługi ceremonii karawanu konnego. Pochodzi on z przełomu XIX i XX w., posiada kryształowe szyby i po gruntownym remoncie służy do pogrzebów zarówno w stolicy Dolnego Śląska, jak i w podwrocławskich miejscowościach.

Nowością, wprowadzoną przez „Archon” we Wrocławiu, jest przyjmowanie zleceń na przyszły pogrzeb. Na zawarcie takiego kontraktu zdecydowało się już wiele osób, również z zagranicy. Zlecają one „Archonowi”, by po ich śmierci przeprowadził kremację, przewiózł prochy do Polski i dochował urnę z prochami do rodzinnych grobów.

Od niedawna przedsiębiorstwo prowadzi też zakład kamieniarski, który znajduje się w Januszkowicach pod Wrocławiem. Oferuje już szeroki wybór nagrobków granitowych i ozdób nagrobnych z kamienia i brązu.

Pan Warzywoda, który konkuruje na terenie Wrocławia z 30. firmami pogrzebowymi, mówi o niskiej etyce i kryminalnym charakterze działania wielu z nich. - Powodem tej sytuacji jest brak nowego prawa pogrzebowego i gruntownego zainteresowania mediów tym problemem oraz korupcja - oce-

nia. - Prasa opisywała niedawno przypadek lekarza ze znanej lecznicy, który zajmuje się działalnością pogrzebową i sprzedają trumien, prowadząc firmę ostatniej posługi na podstawie osoby.

Właściciel „Archona” wskazuje też na inne źródło patologii, na młodych pracowników, którzy - po jako takim nauce fachu pogrzebowego i nawiązaniu kontaktów w szpitalach i pogotowiu - odchodzą z przedsiębiorstw, które ich zatrudniają i zakładają własne firmy: zazwyczaj bez stałej siedziby i korzystając z podnajmowanych samochodów. - To jest plaga, te firmy „krzaki”, które czyhają pod szpitalami na rodziny zmarłych - stwierdza E. Warzywoda - bo wyrabiają naszej branży jak najgorszą opinię. Mają w ofercie co najwyżej przewóz trumny z ciałem, ale za to za horrendalną cenę. Uważam, że w przygotowywanej przez nasze środowisko ustawie „cmentarno - pogrzebowej” powinien znaleźć się bezwzględnie zapis o zakazie prowadzenia własnego zakładu pogrzebowego przez 3 - 4 lata przez pracownika, który odszedł z przedsiębiorstwa w naszej branży.

Wrocławski przedsiębiorca wskazuje na urzędowe utrudnienia w informowaniu o usługach pogrzebowych. - Chciałem postawić plansze z reklamami w 10 miejscach we Wrocławiu, ale architekt przestraszył się - mówi Edmund Warzywoda. - Musiałem więc starać się o zgodę kolejnych administracji osiedli i wspólnot mieszkaniowych. W końcu uzyskałem zgodę na postawienie jednej planszy! Jesteśmy chyba najbardziej dyskryminowani spośród wszystkich firm usługowych w dostępie do nośników reklam. Jest to absolutny precedens w krajach wolnego rynku.



... i tradycyjnym karawanem konnym z przełomu XIX i XX w.

Zakład Usług Pogrzebowych i Kamieniarskich „ARCHON”
Edmund Warzywoda

50-369 Wrocław, ul. M. Skłodowskiej - Curie 49
Tel. (0-71) 328-25-70, kom. 0-601 785 719, 0-601 751 724

ALMANACH FUNERALNY



Amerykańskie limuzyny z Kanady

VIDAND Export-Import
oferuje **KARAWANY POGRZEBOWE**
marki **CADILLAC** nowe i używane
modele 1991 - 1998



*Zainteresowane salony funeralne uzyskają szczegółowe informacje
w języku polskim pod adresem:*



Andrzej Czyżykiewicz, VIDAND Export-Import
5480 ALBERT, PIERREFONDS, QC
H 8 Z 2W2, CANADA
Tel/fax 1 - 514 - 626 - 9404
E-mail: importexportvidand@yahoo.com
albo E-mail: aczyzykiewicz@sprint.ca



SAMOCCHODY POGRZEBOWE POLONEZ

03-543 Warszawa, ul. H. Junkiewicz 6/41 tel./fax: (0-22) 678 16 08, tel. kom. 0 603 653 987



Zabudowy samochodów Polonez Truck w wersji kabin: 2 - osobowej ST oraz
5 - osobowej DC.

Adaptacje wszystkich samochodów na wersję pogrzebową (Ford Transit, VW Transporter, KIA Pregio, Ford Windstar i in.). Montaż ścianek działowych, tuneli, podłogi, wózka do trumny, dodatkowych siedzisk, inne.

Zakład Kremacji na Cmentarzu Miłostowo w Poznaniu

Zlecenia przyjmuje:

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Ośrodek Usług Pogrzebowych



61-777 POZNAŃ, ul. Woźna 15, tel. (0-61) 853-19-43, fax 852-93-20 (przez całą dobę)

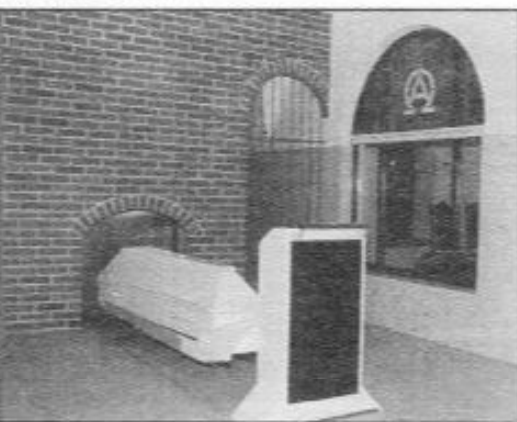
Konto bankowe: WKB III O/ Poznań 356211-1052-136

Składając zlecenie należy dostarczyć akt zgonu, opłacić koszty usługi kremacyjnej w siedzibie "Universum", na poczcie lub w banku (a potwierdzenie wpłaty przesłać faksem). Uzgodnienia kosztów można dokonać telefonicznie.

"Universum" posiada własny transport żałobny, przechowuje i przewozi zwłoki oraz dostarcza urnę z prochami. Spopielenie odbywa się w trumnie wykonanej z materiałów palnych, niedopuszczalne są wszelkiego rodzaju okucia metalowe. Urny mogą być składane do grobów ziemnych, murowanych, grobowców, zatopione w morzu; prochy mogą być też rozsypane w Ogrodzie Pamięci na poznańskich cmentarzach Miłostowo lub Junikowo.



W restauracji "Nokturn", znajdującej się na terenie naszego funerarium, organizujemy przyjęcia okolicznościowe (konsolacje i stypy)



Usługi kremacyjne w stolicy Dolnego Śląska

Cmentarz Komunalny Oddział Psie Pole we Wrocławiu

51-315 WROCŁAW, ul. Kielczowska 90

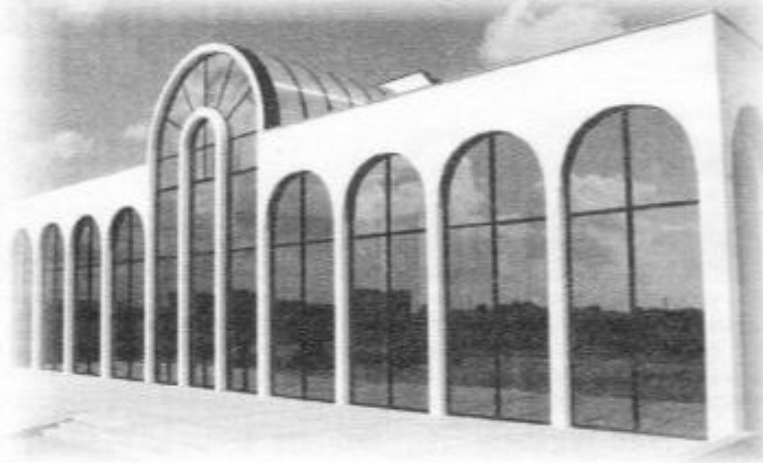
Tel./ fax (0-71) 345-74-72, tel. (0-71) 345-74-94

Zarząd Cmentarzy Komunalnych, 50-224 WROCŁAW, pl. Strzelecki 19/ 21

e-mail: biuro@zck.wroc.pl, <http://www.zck.wroc.pl>

Warunkiem kremacji jest: ♦ dostarczenie kopii aktu zgonu oraz pisemnej woli zmarłego lub innych świadectw dokumentujących taką wolę albo pisemnego oświadczenia najbliższego członka rodziny ♦ wniesienie opłaty w kasie kancelarii cmentarza bądź na konto ZCK.

Zarząd Cmentarzy Komunalnych nie zajmuje się przewozem zwłok oraz nie sprzedaje trumien i urn. W związku z tym wszelkie sprawy dotyczące kremacji należy załatwiać za pośrednictwem dowolnego zakładu pogrzebowego. Za dodatkową opłatą może być odprawiona ceremonia pożegnania zmarłego. Na cmentarzu przy ul. Kielczowskiej dysponujemy nowoczesną chłodnią do przechowywania osób zmarłych.



ŻAŁOBA TO WIELKA SZANSA

Rozmowa z KATARZYŃĄ KAMIŃSKĄ, psychologiem, założycielką grupy wsparcia dla osób w żałobie, działającej przy Centrum Pomocy Psychologicznej Verbum w Katowicach.

- Czy - z punktu widzenia psychologa - powinniśmy oplakiwać zmarłych?

- Zdecydowanie tak, choć niekoniecznie dosłownie. Nie chodzi o prawdziwy płacz, lecz o pewien stan, który nazywamy żałobą, a który trzeba przeżyć, by negatywne emocje - nie wyrażone we właściwym czasie - nie wróciły kiedyś ze zdwojoną siłą. Tymczasem ludzie często próbują ten etap ominąć, nie chcą myśleć o stracie, starają się odizolować od niej i od swojego bólu. Ale to nie działa. Za ileś lat w podobnej sytuacji będzie im znacznie trudniej; jeśli się nie przeżyje żałoby, ona wraca. Uczuciom żalu, smutku czy rozpaczki trzeba dać ujście, nie wolno ich blokować. Nie wyrażone emocje mogą zamienić się na objawy cielesne, jako że uczucia są pewną energią, która gdzieś musi się objawić. Charakterystyczne jest na przykład, że wiele osób, które nie potrafiły płakać na pogrzebie bliskiej osoby, wpada później w stany lękowe, z których trudno je wyciągnąć. Dlatego bardzo pożyteczną instytucją były niegdyś płaczki, które lamentowały wprawdzie zawodowo i zarobkowo, ale dzięki nim także rodzina zmarłego mogła swobodnie wyrazić swój ból. Dziś panuje raczej tendencja do ukrywania uczuć i zdarza się, że nawet rodzice nie pozwalają dzieciom płakać po stracie bliskiej im osoby. To jest wielki błąd.

- Jak długo powinna trwać żałoba?

- Nie da się określić jakiegoś średniego czasu, który powinien upłynąć, by można było powiedzieć, że człowiek przeżył żałobę. Czas żało-

by zależy od tego kogo straciliśmy, w jakich byliśmy z nim relacjach, a także od okoliczności w jakich odszedł. Inna jest żałoba po kimś kto umiera na nieuleczalną chorobę w hospicjum, inna po osobie nagle ginącej w wypadku, jeszcze inna po samobójcy. Inna jest żałoba współmałżonka po śmierci męża czy żony, inna rodziców po śmierci dziecka, inna młodego człowieka po śmierci któregoś z rodziców. Generalnie jednak czas wychodzenia z żałoby zależy przede wszystkim od dwóch czynników: struktury osobowości danego człowieka i rodzaju śmierci jaki dotknął jego bliskiego. Są osoby posiadające dobrze rozwinięte mechanizmy radzenia sobie ze stratą, i one potrzebują pomocy tylko na samym początku. A są i takie, którym pomoże dopiero roczna praca w grupie wsparcia lub podczas terapii indywidualnej.

- Na czym polega praca w grupie wsparcia?

- Przede wszystkim na rozmowie, ale tak ukierunkowanej, by przerobić z uczestnikami pewne procedury, umożliwiające im załatwienie z ich zmarłymi wszystkich niedokończonych spraw. Najczęściej pracujemy nad wybaczeniem, bo okazuje się, że z wszystkich negatywnych uczuć najsilniej „trzyma” poczucie winy - że się kogoś skrzywdziło, że ktoś skrzywdził nas. Takie nieprzebrane sprawy nasilniej wiążą ze zmarłym, nie pozwalając normalnie funkcjonować nawet przez wiele lat. Przykładem może tu być żona alkoholika, której - teoretycznie - powinno być łatwiej po śmierci męża-tyrana. Tymczasem wcale łatwiej jej nie jest; ona sama jest tak spleciona zło-

ścią, czasem wręcz nienawiścią do zmarłego męża, że jeśli nie przepracuje tych uczuć, będą ją wiązały ze zmarłym jeszcze długo, przeszkadzając w ułożeniu sobie dalszego życia.

- W popularnych poradnikach można wyczytać radę, że aby uwolnić się od pretensji i żalów do kogoś, kogo już nie ma, należy napisać do niego list, w którym się to wszystko z siebie wyrzuci.

- Może być list, może być „rozmowa” ze zmarłym. Ja sama też czasem radzę, by ktoś poszedł na cmentarz i powiedział zmarłemu to wszystko, czego nie zdążył, albo o czym bał się powiedzieć za życia. To dobry sposób i może być skuteczny, jeśli jest to zrobione w odpowiednim czasie. No i trzeba dokładnie wiedzieć, co się chce komuś wybaczyć. A ludzie często są tak zamotani w swoich emocjach, że nie potrafią nazwać tego, co ich boli. Temu właśnie, m.in. służą spotkania w grupie wsparcia. Podobnie zachęcam do takich rozmów ze zmarłym, jeśli ktoś bardzo go kochał i mocno cierpi po jego odejściu. Wiele osób kultywuje obecność zmarłego, zachowuje jego ubrania, urządzenie pokoju, stwarza pozory dalszej jego obecności. W pierwszym okresie to może pomóc, trzeba jednak czuć, by ta żałoba nie stała się sposobem na życie. Bywają ludzie tak uczepieni swej żałoby, że świadomie nie chcą z niej wyjść. To jeden z najtrudniejszych przypadków dla psychologa.

- Czy grupa wsparcia zawsze daje skuteczną pomoc osobie pogrążonej w żałobie?

- Grupa to bardzo prosta metoda i często

Dokończenie na str. 26

Wypełnij, wytnij, wyslij

◆ BLANKIET PRENUMERATY DWUMIESIĘCZNIKA FUNERALNEGO „MEMENTO”

<p>Odcinek dla banku/poczty</p> <p>Zamawiam prenumeratę DF „Memento” w 2001 r.</p> <p>Cena prenumeraty rocznej - 150 zł Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 30 zł</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru</p> <p>.....</p> <p>Oplata (zł):.....</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:.....</p> <p>.....</p> <p>Pieczęć i podpis zamawiającego</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>Zamawiam prenumeratę DF „Memento” w 2001 r.</p> <p>Cena prenumeraty rocznej - 150zł Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 30 zł</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru</p> <p>.....</p> <p>Oplata (zł):.....</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:.....</p> <p>.....</p> <p>Pieczęć i podpis zamawiającego</p>	<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p>Zamawiam prenumeratę DF „Memento” w 2001 r.</p> <p>Cena prenumeraty rocznej - 150 zł Cena pojedynczego numeru poza prenumeratą - 30 zł</p> <p>Liczba egzemplarzy tego samego numeru</p> <p>.....</p> <p>Oplata (zł):.....</p> <p>Upoważniamy PSKiAC do wystawienia faktury VAT bez naszego podpisu. NIP:.....</p> <p>.....</p> <p>Pieczęć i podpis zamawiającego</p>
--	--	---

ŻAŁOBA TO WIELKA SZANSA

Dokończenie ze str. 25

skuteczna, bo ludziom łatwiej jest uwierzyć w siebie, gdy widzą, że inni borykają się z takim samym problemem, a jednak z niego wychodzą. Ale oczywiście nie jest to jedyna forma pracy z osobami w żałobie. Gdy po wstępnej konsultacji stwierdzam, że dana osoba nie kwalifikuje się na grupę, prowadzę z nią terapię indywidualną.

- *Czy grupy są jednorodne - osobne dla ludzi tracących współmałżonków, dla rodziców tracących dziecko, itd?*

- Niestety nie, nie mam takich możliwości organizacyjnych i finansowych, lecz wciąż myślę, jak do tego doprowadzić. Takie grupy istnieją w ośrodkach zachodnich, z którymi mam kontakt i na których doświadczeniach w dużej mierze się opieram. Niedługo wyjeżdżam do Anglii, gdzie istnieją wspaniałe programy dla grup wsparcia skupiających rodziny samobójców. Praca z takimi ludźmi powinna być zupełnie inna, bo samobójca w rodzinie stwarza jej członkom problem psychiczny z niczym nieporównywalny. Grupy jednorodne mają też oczywiście swoje minusy, ale pozwalają uniknąć pewnych rodzajów konfliktów. Kiedyś np. jedna pani nakrzyczyła na drugą, że ta jej nigdy nie zrozumie, bo ona staciła dziecko, podczas gdy tamta „tylko” męża. I rzeczywiście, specyfika pracy z takimi osobami jest inna, podobnie jak z całymi małżeństwami, w których umarło dziecko. Tam często zaczynają się sypać więzi między małżonkami i okres żałoby służy głównie temu, by uratować ich własny związek. To oczywiście tylko przykłady, bo w tej materii nie ma reguł. Nawet w stosunkowo jednorodnej grupie, jaka powstała kiedyś samoistnie, bo zgłosiły się do niej

głównie panie które straciły mężów, obserwałam skrajnie różne reakcje. Jedna chciała od razu popełnić samobójstwo, druga wpadła w apatię i nie chciała niczego w ogóle, a trzecia popadła w gorączkową aktywność, bo postanowiła nauczyć się wszystkiego, co robił mąż i przejąć wszystkie jego role.

- *Mówi pani głównie o kobietach. Mężczyźni nie korzystają z pomocy takich grup wsparcia?*

- Są w zdecydowanej mniejszości. Przynajmniej u nas, bo na Zachodzie te proporcje są bardziej wyrównane. Mam znajomego w Kanadzie, który prowadzi nawet grupę wyłącznie dla mężczyzn. To jest krok w dobrą stronę, bowiem mężczyźni generalnie w ogóle nie radzą sobie z żałobą. To jest sfera uczuć, a tu znacznie lepiej poruszają się kobiety. Panom częściej potrzebna byłaby profesjonalna pomoc, ale w naszym społeczeństwie nie ma tradycji korzystania z pomocy psychologa, a już w odniesieniu do mężczyzn to dopiero „orka na ugorze”.

- *Jest pani młodą, wesołą i uśmiechniętą osobą.*

- *Czy praca z problemami żałoby i śmierci nie odbija się na pani psychice, nastrojach? Skąd w ogóle zainteresowanie taką tematyką?*

- W dodatku pracuję w hospicjum, gdzie na co dzień mam do czynienia z ludźmi w ostatnich chwilach ich życia. Opiekując się nimi przywiązuję się do nich, i gdy umierają, proces żałoby uruchamia się i u mnie. Jednak moja wizja śmierci jest - jakkolwiek dziwnie by to zabrzmiało - pogodna i optymistyczna. Zdarza mi się widzieć, jak w tym ostatnim momencie życia człowieka się spełnia. Jest to wielka tajemnica, świętość, także w pozareligijnym znacze-

niu. Myślę, że w tym momencie człowiek poznaje prawdę. Uważam za przywilej, że mogę w tym uczestniczyć. Zresztą śmierć zawsze mnie interesowała; jeszcze jako nastolatka notowałam sobie jakieś intelektualne rozważania na jej temat. Później pogłębiałam ten temat podczas studiów psychologicznych. To, że w Katowicach powstała grupa wsparcia dla osób w żałobie, jest właśnie wynikiem moich indywidualnych zainteresowań. O ile wiem, podobnej grupy nie ma dotąd nigdzie w Polsce. Mam natomiast liczne kontakty z ośrodkami zagranicznymi, gdzie praca z żałobą jest bardzo dobrze rozwinięta. Wykorzystuję ich materiały, staram się łapać kontakty osobiste, bywać na konferencjach międzynarodowych.

- *Co jest takiego fascynującego w żałobie, że poświęciła jej pani swoje życie zawodowe?*

- Moim zdaniem żałoba to bardzo ciekawy okres w życiu człowieka. To jest czas niesamowitej szansy. Trochę jak choroba, która zawsze prowokuje pytanie: czego ma mnie to doświadczenie nauczyć, po co spotkało właśnie mnie? Żałoba, jeśli będzie odpowiednio wykorzystana, może przynieść dużo korzyści dotkniętemu nią człowiekowi. Wiele osób właśnie wtedy odnajduje siebie. Zaczyna odpowiadać sobie na pytania: kim jestem, co ja tutaj robię, jaki jest sens mojego dalszego życia? Od kilku lat przyglądam się ludziom, z którymi idę ten kawałek drogi razem, i potem widzę, jak wychodzą na pełne słońce. Kiedyś jedna pani powiedziała mi znamienne słowa: „Kiedyś byłam żoną swojego męża. Teraz uczę się być sobą”. To jest bardzo optymistyczne.

Rozmawiała Agata Rauba

Wypełnij, wytnij, wyślij

◆ BLANKIET PRENUMERATY DWUMIESIĘCZNIKA FUNERALNEGO „MEMENTO”

<p>Pokwitowanie dla wpłacającego</p> <p>zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacając.....</p> <p>dokładny adres</p>	<p>Odcinek dla posiadacza rachunku</p> <p>zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres</p>	<p>Odcinek dla banku/poczty</p> <p>zł.....</p> <p>Słownie _____ złotych: _____</p> <p>Wpłacający.....</p> <p>dokładny adres</p>
<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKO BP X O Warszawa 10201101-812078-270-201</p>	<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKO BP X O Warszawa 10201101-812078-270-201</p>	<p>Na rachunek: Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy PKO BP X O Warszawa 10201101-812078-270-201</p>
<p>Stempel _____ Podpis przyjmującego _____</p>	<p>Stempel _____ Podpis przyjmującego _____</p>	<p>Stempel _____ Podpis przyjmującego _____</p>

www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel.: (48 22) 834 84 60, tel./fax: 826 87 60

Zarząd

Stowarzyszenie

Pochówek
prochów

Forum kontaktów branżowych

Dom Pogrzebowy "SŁUŻEW" Warszawa

Dyrektorzy: Aneta Czartoryska-Szulc i Jan Krzysztof Szczuciński,
02-768, ul. Fosa 17 (przy kościele św. Katarzyny)
tel. (0-22) 853-45-45, kom. 0-601 24 44 10

W ostatnich latach Dom Pogrzebowy "Służew" wykonywał także wielokrotnie zlecenia funeralne Kancelarii Prezydenta oraz Urzędu Rady Ministrów.

Dyrektorami przedsiębiorstwa są: Aneta Czartoryska-Szulc oraz Jan Krzysztof Szczuciński, prezes stowarzyszenia warszawskich przedsiębiorców pogrzebowych oraz członek zwyczajny Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy. Założony w 1989 r. Dom Pogrzebowy "Służew", należy do renomowanych funerariów w Warszawie. Mieści się w zabytkowej wikariatce, między znany kościołem św. Katarzyny a starym Cmentarzem Służewskim. Firma posiada własną kaplicę pogrzebową, nowoczesną chłodnię, załatwia wszelkie formalności.

Jako jedyne przedsiębiorstwo w stolicy wykonuje tanatopraksję - proste zabiegi balsamacyjne, konserwujące zwłoki. Podejmuje się każdego zadania dotyczącego ostatniej posługi, o każdej porze i w każdym miejscu.

Łódzki Zakład Usług Komunalnych

Trzema łódzkimi cmentarzami komunalnymi administruje od 1 lipca 1999 r. Łódzki Zakład Usług Komunalnych. ŁZUK jest zakładem budżetowym miasta o ogromnym potencjale: zatrudnia 480 osób, które m.in. produkują różną "galanterię" betonową oraz wykonują na terenie miasta rozmaite roboty budowlane, elektryczne, drogowe, wodno - kanalizacyjne, zielarskie i porządkowe. ŁZUK prowadzi też prace na cmentarzach, remontując i budując na nich nowe obiekty, m.in. Kaplice, kolumbaria do pochówku urn z prochami zmarłych. Przystąpił też do generalnego porządkowania nekropolii, rozbudowy i remontu ich infrastruktury oraz zadrzewiania. Duże przemiany czekają zwłaszcza największy cmentarz, położony przy ul. Szczecińskiej i Hodowlanej, gdzie ma powstać dom przedpogrzebowy i krematorium.

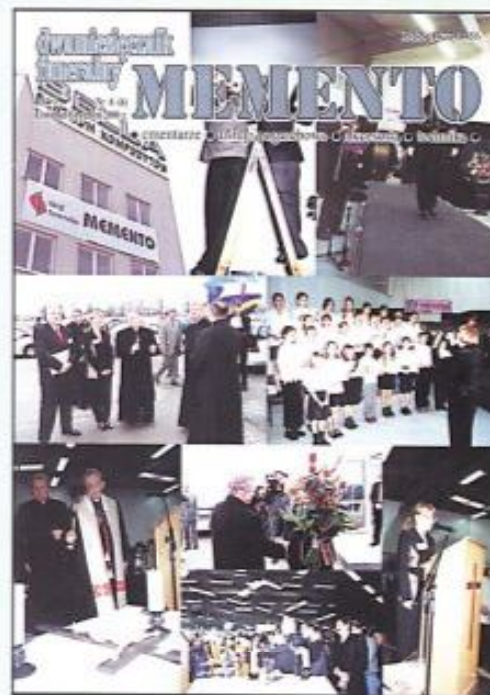
Łódzki Zakład Usług Komunalnych jest członkiem wspierającym Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy.

Łódzki Zakład Usług Komunalnych

dyrektor Bogdan Cieślowski, z-cy dyr.: Kazimierz Józwiak i Jerzy Kubiak,
ul. Nowe Sady 19, 94-102 Łódź, tel: (0-42) 688 69 02, fax: (0-42) 688 69 430,
WWW: <http://www.lzuk.lodz.pl> e-mail: zaklad@zuk.lodz.pl



ię nowy numer "Memento"! Uk



* ARCHIWUM *

Polskie Cmentarze Wirtualne
Pierwsza w Polsce ilustrowana
strona internetowa z nekrologami
i wspomnieniami o zmarłych

www.cmentarzepolskie.com.pl



ALMANACH FUNERALNY

Edycja 2.

KTO JEST KIM



Już w sprzedaży wysyłkowej!
Panorama firm i instytucji sektora
cmentarno - pogrzebowego
Jedyny w Polsce przewodnik
personalno - usługowo - handlowy